Prenumerata:

Rocznie rs. 9, **półrocznie** rs. 4 k. 50, **kwartalnie** rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Lucjana M. i Teodora M.	Wschód słońca o godzinie 8 minut 11.	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 24 r.	Piątek: Higina Papieża M.
Wtorek: Seweryna Opata.	Zachód „ „ 4 „ 0.	Zachód „ „ 11 „ 27 w.	Sobota: Arkadjusza M.
Środa: Marcjanny Panny.	Długość dnia godzin 7 minut 49.	Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 1 cali 10.	Niedziela: Weroniki Panny.
Czwartek: Agatona Papieża.	Przybyło „ „ 0 „ 11.		Poniedziałek: Hilarego Biskupa.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna pamiątka św. Seweryna opata. Ród jego ani ojczyzna nie są wiadome. Wiele lat przepędził na pustyniach Wschodu; następnie opowiadał ewangielję ludom północnym w okolicach Dunaju, i jest uważany za apostoła Noryków. Z potęgą czynów i cudów łączył moc słowa. Umarł r. 482. Ciało św. Seweryna z Noryku przeniesione zostało do Lucullanum (St. Severin) w Kampanji.

Przegląd polityczny.

Odkąd widmo reakcji na wszystkich polach życia politycznego przez heroldów smutnego oblicza zapowiedzianem zostało w Europie, zatrwożona opinja publiczna gotową jest widzieć ślady zbliżania się tego widma na wszystkich ścieżkach. Ma ona to przeczucie — zresztą będące w zgodzie z logiką — że system reakcji, ów system wstecznego pochodu, zechce kombinować swoje ruchy tak, aby na żadnem polu publicznej pracy go nie zabrakło. Do jednej z pierwszych wróżb ery, która ma być „testamentem politycznym" księcia Bismarka, zaliczają podniesioną w Wiedniu i w Peszcie myśl koalicyj magnackofeodalnych żywiołów w obu częściach monarchji austrjackiej, celem obalenia ustawy o małżeństwach cywilnych pomiędzy żydami i chrześcijanami, która raz obalona przez węgierską izbę magnatów, raz jeszcze do niej powróci ponieważ izba deputowanych, ani rząd, nie okazali się skłonnymi do cofnięcia swoich postanowień i pogrzebania uchwalonej znakomitą większością ustawy. Koalicja praktycznie ma się wyrazić tem, iż magnaci austrjaccy, jak Liechtensteinowie, Schwarzenbergi, hrabia Zygmunt Perchtold, margrabia Hipolit Palavicini i kilku innych, którzy należąc do przedlitawskiej połowy monarchji, posiadają przecież indygenat węgierski, skorzystają z przywilejów indygenatu i udadzą się do Pesztu na posiedzenia węgierskiej izby magnatów, aby głosami swemi przeważyć powtórnie szalę na niekorzyść ustawy o małżeństwach cywilnych pomiędzy chrześcijańską i starozakonną ludnością.

Dzienniki centralistyczne skłonne były z tego niekojalnego, chociaż prawnego wmięszania się magnatów austrjackich w sprawę wewnętrzną Węgier, ukuć nową broń przeciw hr. Taafemu, przypisując mu orędownictwo tej koalicji feodalnej, która—według ich zdania—miałaby na widoku obalenie liberalnych rządów p. Tiszy i powołanie do przyszłego gabinetu węgierskiego takich żywiołów, któreby podały rękę hr. Taafemu we wspólnej pracy około wskrzeszenia ery reakcyjnej w Austrji, tudzież przyznania słowianom węgierskim tego samorządu i tej przewagi, jaką cieszy się ludność słowiańska w Przedlitawji. Na te insynuacje odpowiada półurzędowy organ p. Tiszy, *Nemzet*, a odpowiada wcale nie po myśli centralistów, pragnących *coûte que coûte* wywołać rozbrat pomiędzy rządami obu połów monarchji.

Nemzet dowodzi, że pobudki klerykalnych magnatów przedlitawskich są czysto-wyznaniowo religijne, z wiarą ich polityczną i prądami chwili nie mające żadnego związku. Fakt ten okazuje się tem pewniejszym, gdy przejrzymy listę magnatów, którzy z Wiednia podążyć zamierzają do Pesztu, celem ukazania się w izbie węgierskich lordów, jako hufiec pomocniczy. Są to osobistości w życiu politycznem monarchji nie biorące prawie udziału; jeżeli dzisiaj porywają się one na inicjatywę tej siły i wagi, to kierują się tylko wskazówkami swego przekonania religijnego, swego zapału katolickiego. Tak sądzi o „koalicji wstecznictwa" organ p. Tiszy, najbardziej interesowanego w całej sprawie. Wywody *Nemzetu* obudziły naturalny niesmak w kołach centralistycznych, które czuły już w powietrzu zatarg, mogący nadwerężyć cały dzisiejszy ustrój monarchji habsburskiej, a teraz dowiedzieć się muszą z ust p. Tiszy, iż niepotrzebnie kłopocą się jego interesami, gdyż *Hungaria — farà da se*...

Niedługo trwały ferje parlamentu francuskiego. Jutro, jako w drugi wtorek po nowym roku, otwartą zostanie tegoroczna sesja izb. Rozpocznie się ona wyborami prezydjów. Powszechnie czczony prezydent izby deputowanych, p. Brisson, niewątpliwie głosami wszystkich stronnictw powołanym zostanie do dalszego steru. Natomiast dzienniki niesprzyjające dzisiejszemu rządowi i gospodarstwu większości, złożonej z klubów unji dsmokratycznej i republikańskiej, zapowiadają, iż frakcje skrajne, czując się pokrzywdzonemi przez dzisiejszy skład prezydjum, zażądają przeznaczenia dla siebie większej liczby fotelów w kolegjum wice-prezesów izby. Również i w senacie oczekują walki. P. Ferry, który pożegnał deputowanych radosną nowiną o wzięciu Sontayu, powita ich niemniej pomyślną wróżbą pokojowego ułożenia się sprawy tonkińskiej. Ajencja Havasa zaskoczyła dzisiaj świat polityczny depeszą, której tak rychło nikt nie oczekiwał. Po tem wszystkiem, co w ostatnich czasach pisano o charakterze ostatniej rewolucji pałacowej w Hue, której ofiarą padł były król Hiep-Hoa, trudno było liczyć na to, aby następca jego, wyszły z wyboru stronnictwa przeciwnego Francji, uznał — i to bez zastrzeżeń—układ zawarty z p. Tricou w dniu 25-ym sierpnia r. z. A przecież tak się stało! Ponieważ otrucie króla Hiep-Hoa przypisano powszechnie wpływowi chińskiemu, fakt dzisiejszy należałoby uznać za fefnięcie się Chin, rozczarowanych klęską „czarnych flag" pod Sontayem. Układ powyższy zapewniał Francji protektorat nad Anamem i przyzwalał na militarne obsadzenie delty Czerwonej rzeki. Depesza Ajencji Havasa świadczyłaby, że Chiny okazują się wreszcie skłonnemi do uznania faktów dokonanych.

Rok nowy rozpoczął się w Irlandji krwawemi scenami w Dromore (hrabstwo Tyrone), gdzie 20,000 protestanckich oranżystów rzuciło się na powracających spokojnie z meetingu 2,000 ligistów narodowych. Dopiero szarża huzarów obroniła tę garstkę od napastników, przyczem dwie osoby poniosły niebezpieczne rany. Wzajemne spotęgowanie się nienawiści pomiędzy mieszkańcami jednej ziemi, których dzieli różnica religji i rasy, zaczyna przybierać charakter rozpasania; kwestja irlandzka wzbogaca się jednym rysem więcej. Na pokój się nie zanosi... *Times* kreślą szkic programu akcji Parnella, obmyśla-

79)

ZAKLĘTY DWÓR,

POWIEŚĆ W DWÓCH TOMACH

przez

Walerego Łozińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Panowie bracia kręcą wąsy, podgartują czupryny, pokiwują głowami i na znak przyznania wzdychają żałośnie.

A pana Dominika oczy łyskają jak dwie żarzące głownie na przygasłem ognisku.

— Coś potrzeba pomyśleć i to dobrze pomyśleć —peroruje dalej dobitnym ale cokolwiek przytłumionym głosem.

— Gdzie dziś respekt dla szlachty! — wrzasnął głośniej i w stół uderzył pięścią.

— Lada kto chce nas za nos wodzić, mospanie!— poderwał drugi z grona, niski, gruby, pękaty pan Kacper Zerwikaptur Sołyszko.

— Nas szlachtę z dziadów pradziadów!—zawtórowała reszta braci chórem.

— Hej, hej — zawodził żałośnie, ocierając oczy rękawem pan Tymoteusz Łagurysz.—Toć każdy z nas równał się ongi wojewodzie, a mógł nawet królewskiego dostąpić dystynktu.

Szlachta z dumą pokręciła wąsa, a baranie czapki jakby same z siebie poprzesuwały się na bakier.

Szczeczuga obejrzał się ostrożnie dokoła i zagięty palec przyłożył do zawiesistego nosa.

— Do krośset diabłów, panowie bracia—szepnął, zaciskając zęby.—Trzask, prask, szast, bźdęk i kwita.

— Szast, bźdęk! i kwita! — powtórzyła bracia cichem a zgodnem echem, że aż chłopi nieco dalej poodsuwali się w swych ławach.

A tymczasem w tym samym duchu choć nieco w odmiennym sposobie toczyła się rozmowa przy drzwiach alkierza wpośród małomieszczańskiego koła.

Ostrożny, przezorny pan Jędrzej Juryk mówił coś zwolna i z cicha przez zęby, a mieszczanom ledwie oczy nie wylezą z jam, tak słuchają pilnie, a ledwie głowy nie zlecą z karków tak potakują gorliwie.

— Znacie przecie wszyscy kuma Dmytra — prawi pan Jędrzej. — Otóż to on mi wytłumaczył rzecz całą!

— Hm, hm — mruknęli mieszczanie w głębokiem zamyśleniu potrząsając głowami.

Juryk wyprężył się na palce i z tryumfem powiódł oczyma dokoła.

— Pan nie pan, chłop nie chłop, szlachcic nie szlachcic, mieszczanin nie mieszczanin — rzekł po chwili z przyciskiem—wszyscy są jak jeden człowiek.

— Toż i Starzeliczanie nie chowają się za piecozwał się jeden z mieszczan, silny, krępy bednarz pan Jan Perułka.

— Niech tylko maziarz przyjedzie — poszepnęli inni i prostując się na swych siedzeniach, pozakładali ręce poza szerokie pasy skórzane.

— A kiedyż maziarz pokaże się u nas? — zapytał pan Jan Perułka.

— Nie przyjedzie aż potrzeba będzie!

— Aż potrzeba będzie!—powtórzyli wszyscy chórem i ponajeżali podstrzyżone wąsy.

— Tymczasem panowie — prosił Juryk—jeszcze po kufelku piwa!

— Żeby niebyło zawiele — przedstawił niski, chudy, garbaty pan Bartłomiej Barszczyk.

— At, co tam na lepsze czasy!—zawołał Juryk.

— Na lepsze czasy! — powtórzyło całe grono.

A w tymsamym czasie i przy stole, gdzie siedział nasz wójt ryczychowski, Iwan Chudoba, podobny słychać było okrzyk.

— Na lepsze czasy! żeby licha nie znać! —zachęcał zacny wójt swoich towarzyszy, przyzwawszy nową flaszę wódki na stół.

— Żeby licha nie znać! — wtórowało całe grono, a spory kielich szybką dokoła obiegł koleją.

— Na zdrowie naszego kuma Dmytra, który się już tak dawno do nas nie pokazuje! — zawołał wójt nową rozpoczynając kolej.

— Nie ma to jak nasz kum Dmytro!

— Ho ho! człowiek jak złoto!

— A rozum fiu fiu!

— Niech się sam jegomość schowa!

Wójt ryczychowski uśmiechał się z zadowoleniem.

— I to on wam, panie wójcie, wszystko to mówił?... — zapytał Hryć Tandara od końca stołu.

— On, on! wszystko co do słowa! — potwierdził Iwan Chudoba z powagą i dobitnością.

— Wszyscy wierzymy mu! — krzyknął przysiężny, Pawło Wenczur.

— Wszyscy, cała gromada! — zawołali chórem inni.

— Napijmy się tymczasem! — zachęcał uszczęśliwiony Chudoba.

W tej chwili jakiś silny głos zagrzmiał w sieniach a mimowolnie cisza nastała w szynkowni.

— Jest tam kto?—ozwał się głos w sieni:

Stróż karczemny wybiegł z karczmy a sam Orga-

nego na czasy najbliższe. **Za pobudką jego mają** odbyć się we wszystkich większych miastach Irlandji konferencje ligi narodowej (która weszła w prawa dawniejszej ligi rolnej), celem podjęcia kroków około rozszerzenia organizacji związkowej na Anglję i Szkocję, tudzież przygotowania przyszłych wyborów do parlamentu.

Podstawy programu streszczają się w następujących punktach zasadniczych: 1) zrównanie obowiązujących w Irlandji ustaw wyborczych do parlamentu i gminy z angielskiemi; 2) nowy podział okręgów wyborczych, połączony ze skuteczniejszem zużytkowaniem wotów irlandzkich w Anglji i Szkocji; 3) reforma ustroju hrabstw; 4) rewizja prawa rolnego; 5) rewizja prawa o przestępstwach rolnych. Irlandczycy głosować będą przeciw reformie municypalności Londynu w razie, jeżeli gmina londyńska, będąca właścicielką rozległych obszarów ziemi w Irlandji, nie zobowiąże się odprzedać takowej dzierżawcom.

Dnia 4 go b. m. rozpoczęły się w kortezach hiszpańskich rozprawy nad adresem do króla; od przebiegu i rezultatu ich zależy byt gabinetu lub kortezów. Walka toczy się na tle dwóch projektów adresu: jeden wniesiony przez lewicę dynastyczną czyli stronnictwo rządowe, drugi przez pana Sagastę. Adres ostatni żąda odroczenia rewizji konstytucji i powszechnego głosowania. Konserwatyści nie wnieśli żadnego przeciw-projektu. Od roli, jaką odegrają, będzie zależało rozstrzygnięcie przesilenia politycznego.

Br. Z.

Niższe szkoły rolnicze.

Niejednokrotnie mieliśmy sposobność w tem miejscu zaznaczać, iż dobrobyt włościan w ciągu ostatnich lat kilkunastu szybkie zrobił postępy.

Liczba drobnych gospodarstw i—co zatem idzie—obszar własności gruntowej znakomicie się powiększyły, ilość inwentarza wzrosła, zamożność materjalna się podniosła. Słowem, postęp zewnętrzny olbrzymi. Lecz jak każda sprawa, tak też i sprawa gospodarstw włościańskich posiada dwie strony — dodatnią i ujemną. Jeżeli zaś wzrost dobrobytu ludu można słusznie uważać za objaw pocieszający, to znowu upadek gospodarstwa należy poczytywać za fakt wysoce ujemny. A upadek ten jest również widoczny. Włościanie dokupują gruntów i inwentarza, lecz nie umieją podnieść kultury ziemi, nie znają i nie czują potrzeby narzędzi rolniczych, nie potrafią wprowadzać ulepszeń w gospodarstwie. Postęp zewnętrzny nie idzie tu w parze z postępem wewnętrznym: obszar gruntów włościańskich rozszerza się bez powiększenia produkcji, ilość inwentarza wzrasta bez poprawy rasy i t. d.

Jakie skutki płyną z podobnego stanu rzeczy, łatwo się domyślić — w kraju naszym jest wyborny materjał na drobną własność gruntową, lecz dotąd takiej własności nie ma trzeba ją dopiero stworzyć. Dzisiejszy stopień agronomicznego wykształcenia włościan doskonale określa zdanie, iż **włościanin** umie tylko kupować i dokupywać ziemię, innego zaś użytku pieniędzy nie zna! Umiejętne gospodarstwo, wszechstronne wyzyskanie gleby i warunków miejscowych, meljoracje gruntowe — wszystko to jeszcze niedostępna dla umysłu włościan filozofja...

Naturalnie, iż w takim jak nasz kraju, gdzie połowa ziemi znajduje się w ręku włościan, stan ekonomiczny połowy jego gospodarstw musi być kwestją pierwszorzędnej wagi. Jeżeli bowiem własność drobna stale rozszerza się na zewnątrz, nie myśląc zupełnie o postępie wewnętrznym, powstająca ztąd nierównowaga prędzej lub później musi niekorzystnie oddziałać na ogólny bilans rolnictwa krajowego. Gospodarstwo włościańskie może wyrosnąć w olbrzymią wydmę piaszczystą, zasypującą urodzajne dotąd pola, powiększającą ugory.

Drobne gospodarstwa, jako jedna z form własności gruntowej, dlatego u nas liczą tylu przeciwników, iż w niczem nie mogą jeszcze dorównać większej własności ziemskiej, silnie w kraju rozwiniętej i przodującej w jego rolnictwie. Jakich więc chwycić się środków, ażeby te drobne gospodarstwa, w zasadzie będące główną siłą ekonomiczną kraju, postawić na właściwem ich roli stanowisku? Czego właściwie potrzeba włościanom—czy kredytu na prowadzenie gospodarstwa, czy spółek handlowych dla zbytu produktów, czy brak im może inwentarza dla uprawy roli? Nie! Doświadczenie lat ostatnich przekonywa, iż włościanom nie zbywa na gotówce, kredyt nie stanowi jeszcze najpilniejszej ich potrzeby, produkcja znowu jest tak niewielka, iż w każdej chwili znajdzie zbyt choćby na targach miejscowych, wreszcie inwentarz jest o tyle obfity, iż dostarcza zarówno nawozu, jak i siły roboczej. Cała więc sprawa polega na potrzebie otwarcia niższych szkół rolniczych, w którychby włościanie mogli—poprostu mówiąc—nauczyć się gospodarować i korzystać z darów ziemi.

Ogrodnictwo, sadownictwo, pszczelnictwo, leśnictwo, nauka o narzędziach i maszynach rolniczych, nauka o uprawie ziemi i nawozach, o sztucznych trawach—oto obszar umiejętności, których nabycie przez włościan będzie podstawą drobnej własności ziemskiej. Oprócz tego szkoły rolnicze mogą i powinny wywierać dobroczynny swój wpływ na stosunki rolne i w innym jeszcze względzie. Przygotowując dobrych i wykwalifikowanych ogrodników, pasieczników, gospodarzy, powiększą one szeregi dobrze płatnych oficjalistów dworskich, instruktorów gospodarczych i administratorów, przez co znowu oddziałają na zmniejszenie szeregów proletarjatu rolnego.

Obecnie włościanin, który nie ma własnej roli, staje się parobkiem—wszystko jedno czy u swoich, w zagrodzie rodzinnej, czy we dworze — lub dąży do miasta szukać karjery za warsztatem rzemieślniczym, w fabryce lub służbie. Inne, wyższe stopnie w hierarchji oficjalistów są dlań niedostępne. Ztąd pochodzi z jednej strony brak w kraju zdolnej administracji folwarcznej, z drugiej zaś przepełnienie **zagród włościańskich robotnikiem, niechętnym** do pracy we dworze, a mało przydatnym w gospodarstwie właściańskiem. Gdy więc drobnej własności zbywa rąk, a większej ich nie dostaje, przeto szkoły niższe, specjalizując fach rolniczy, wyrównają te braki i niedostatki. Wówczas około gospodarstw drobnych pracować będzie mniej głów ilościowo, lecz więcej jakościowo, wówczas można będzie mówić o postępie ekonomicznym wśród włościan. Lecz wtedy też dopiero powstanie w kraju drobna własność ziemska.

Dziś, jak wiadomo, szkół rolniczych niższych w kraju naszym nie ma. Dawniej i przed kilkunastu laty było ich kilka w rozmaitych miejscowościach, jak w Niegłosach np. pod Płockiem. Miały one na celu głównie przygotowywać oficjalistów folwarcznych. Myśl szkół dla włościan równie nie jest u nas nową, gdyż agitowała się od dość dawna, szczegółowe zaś programy szkolne, różnemi czasy opracowane, mogą służyć za wzór dla wszelkich tego rodzaju instytucyj przygotowawczych, a jeśli projekty te niezawsze cieszyły się powodzeniem praktycznem, to przecież okoliczność ta nie może obciążać wyłącznie społeczeństwa zarzutem braku troskliwości o dobro krajowego rolnictwa. Powinni o tem pamiętać ci przedewszystkiem, dla których każdy fakt daty bieżącej jest całkiem nowym i jest niby bez przykładu w przeszłości, choćby nawet niezbyt dawnej.

Zwracając się do dni naszych, winniśmy zaznaczyć, iż od roku ministerjum dóbr państwa pracuje nad ustawą normalną niższych 5 szkół rolniczych, jakie mają powstać w rozmaitych gubernjach Cesarstwa. Oderwane wiadomości o tej ustawie skrzętnie notowaliśmy za dziennikami petersburskiemi w przypuszczeniu, iż projektowane przez ministerjum szkoły zostaną otwarte i w Królestwie Polskiem. W sprawie tej wszakże dokładnych informacyj dotąd nie posiadamy. Świeżo za to dochodzi nas wiadomość, iż tutejsze władze administracyjne wystąpiły do ministerjum oświaty z wnioskiem w przedmiocie urządzenia w Królestwie szkół włościańskich rolniczo-przemysłowych.

Program tych szkół ma obejmować zarówno naukę gospodarstwa, jak i naukę rzemiosł, tj. przemysłu domowego, same zaś szkoły nie będą podciągnięte pod ustawę ministerjum dóbr państwa.

O ważnym tym projekcie zapewne wkrótce będziemy mogli podać więcej szczegółów.

J. W. Rusticus.

Nokturn czeski.

W zimie, gdy spory śnieg spadnie i mróz nieżartem dokuczać poczyna, wybieram się z przyjemnością na przechadzkę po przedmieściach Pragi.

Szczególnie ponętnemi są dla mnie takie spacery w dni świąteczne, gdy nawet w ogromnych fabrykach, oddalonych od środka miasta, panuje spokój uroczysty.

---

nista stawił butel na szynkwasie i pośpieszył na powitanie niepospolitego, jak zaraz się domyślił, gościa.

Nagle z trzaskiem rozwarły się drzwi, a do gwarnej szynkowni wszedł Katilina.

Garbaty Organista cofnął się o krok z niskim ukłonem, a odrazu przypomniał sobie fizjognomję swego dłużnika.

— Aj aj! wielmożny pan!— zawołał kłaniając się razporaz.

Garbaty Organista wiedział już zaraz w pierwszych dniach, jak wielkiego znaczenia dostąpił w Oparkach jego niedawny obszarpany gość o wykrzywionych butach.

Wejście Katiliny sprawiło pewne wrażenie na wszystkich przytomnych. Chłopi podnieśli się z uszanowaniem z swych ław, mieszczanie pomilkli nagle śród wrzawy, a szlachta mierzyła go badawczym wzrokiem, jakby oczekując pierwszego powitania z jego strony.

Rzeczywiście też Katilina kiwnął głową dokoła a przed panami bracią uchylił zlekka kapelusza.

— Patrzy coś na jednego z naszych—szepnął pan Kacper Sołyszko, odpowiadając na ukłon z dumą i powagą.

Organista tymczasem obiegał swego znakomitego gościa ze wszystkich stron i kłaniał się a kłaniał nieustannie. Jakieś przeczucie mówiło mu, że niedarmo wstąpił do jego karczmy.

— Czemże mogę służyć wielmożnemu panu?—zapytywał po raz już czwarty.

— Naprzód winienem ci coś!—odparł Katilina, uderzając go po ramieniu.

— Ach czemu nie więcej! — wykrzyknął grzeczny żyd z ukłonem.

Katilina uśmiechnął się szyderczo.

— Szkoda — rzekł — żem wówczas wędrując nie znał twego życzenia.

— Ny, wtedy to i ja sam jego nie znał — odpowiedział dowcipny żyd bez zająknienia.

— Szczeryś przynajmniej — mruknął Katilina wesoło.

— Bo mi wielmożny pan nie zapłaci za fałszywość.

— Słuchajno — ozwał się nagle poważnie Katilina, kładąc rękę na jego ramieniu — nie mam czasu dowcipkować z tobą...

Żyd ukłonił się milcząco.

— Mam jednak do ciebie pewien interes.

— Niech wielmożny pan rozkazuje, ja dla wielmożnego pana wszystko już z góry zrobił!

— Masz czas na chwilkę?

— Tylko dla wielmożnego pana.

— Chciałbym kilka słów pomówić z tobą na osobności.

Organista aż rumieńcem nabiegł, taka owładnęła go ciekawość, którą jak wszyscy ludzie dowcipni w wysokim stopniu posiadał z natury.

— Niech wielmożny pan pozwoli do alkierza.

— Prowadź!

Organista zwinął się prędko po szynkowni. Surę i Szmula postawił przed szynkwasem, i co tchu stawił się na rozkazy Katiliny, prowadząc go przed sobą do ciasnego, *betami* zarzuconego alkierza.

— Niech wielmożny pan siada — zapraszał, kulawy podsuwając stołek.

Katilina usiadł, zapaliwszy naprzód cygaro.

— A teraz co wielmożny pan rozkaże?— zapytał Organista.

— Chciałbym się od ciebie czegoś dowiedzieć, mój Chaimie.

— Dowiedzieć! — powtórzył żyd przeciągle, jakby cokolwiek zawiedziony w oczekiwaniu.

— Tylko z łaski swojej mów mi szczerze co myślisz, albo nie mów nic zgoła.

— Wielmożny pan coś zdalcka zajeżdża.

Katilina puścił kilka sporych kłębów dymu i osłoniwszy się w gruby obłok, ozwał się po chwili:

— Mówią, że znasz na palcach całą okolicę.

— Czemużbym nie miał znać, wielmożny panie, trzydzieści lat siedzę na arędzie.

— Powiedz-że mi, dawno już maziarz, kum Dmytro, pokazuje się w tych okolicach?

— Maziarz, kum Dmytro — ciągnął żyd leniwo i jakoś zpodełba wpatrzył się na pytającego. — A wielmożnemu panu na co tego?

Katilina ruszył się niecierpliwie.

— Bądź łaskaw odpowiadaj tylko na moje zapytania, a uwolnij mię od swoich.

Organista nieznacznie pokiwał głową i wzruszył ramionami.

— Ot tak blisko pięć lat temu.

— Pięć lat...—powtórzył Katilina przez zęby.

— Nu będzie tak i z górą może.

— A dawniej nikt go nie widział w okolicy?

— Nikt.

— Zkądże się wzięły jego liczne znajomości między chłopami?

Żyd uśmiechnął się i machnął ręką.

— Jakże go nie mają znać, kiedy gdzie się pokaże wszystkim płaci wódkę, maź sprzedaje pół darmo i to jeszcze na kredyt, a jak zacznie kiedy przepowiadać to o tem, to owem, *ny* dalibóg, ja sam nie mogę ucha oderwać! Co on umie rozmaitych bajek, *historjów*, przypowieści! Ajaj! za cały dzień by nie porachował! — prawił Organista, zapalając się trochę.

Katilina osłonił się nową chmurą dymu.

— Dobrze...—mruknął przez zęby.

— A teraz powiedz mi z łaski swojej, czy znasz Kośtia Bulija?

— Niech go djabli biorą—odparł żyd, wstrząsając się z zabobonnym przestrachem—po co mi znać takiego czarownika!...

(D. c. n.)

W dniach takich z wysokich kominów fabrycznych nie kłębi się dym czarny, maszyny nie robią piekielnego hałasu, huk młotów kowalskich nie irytuje przechodnia, słowem jest cicho i spokojnie, daleko znośniej niż w samym środku miasta.

Tu i owdzie w bramie fabryki spostrzedz można twarz umytą i rozpogodzoną, w której każdym rysie czytać można zadowolenie z przerwy w pracy ciężkiej, nużącej, a jednak—poczciwej!

Przyjemnie więc jest przechadzać się po kresach złotogłowej Pragi, szczególniej pod koniec roku, gdy chciałoby się podumać o tem czem rok-staruszek nas obdarzył. Bywa tego zwykle niemało, a wesołe i smutne zjednego wypływa źródła.

I tego roku także w dzień wigilji nie odmówiłem sobie tej przyjemności; tym razem zwróciłem się do Karlina, pod górę Żyżki, gdzie codziennie kilka tysięcy robotników ciężko pracuje na chleb powszedni.

Na ulicach było już dosyć cicho i pusto, gdyż nadchodziła wigilja. Tylko od czasu do czasu spotykałem kogoś, obciążonego przedmiotami przeznaczonemi na podarunki, a w oknach mieszkań biednych robotników spostrzegałem uroczyste przygotowania do świętego obchodu „gwiazdki“. Były tam i drzewka i pod drzewkami podarki, co prawda skromne, jednak mające taką samą wartość jak kosztowne cacka salonów, bo na to co pochodzi z serca kursu giełdowego nie ma...

Na takiej przechadzce czas mi upływał szybko—zatrzymywałem się nieraz, ażeby dłużej nasycić się widokiem chwil szczęśliwych, których i biedni mogą także używać...

Ale niestety, świat zawsze musi popsuć najgłębsze nasze wrażenia!

Nieszczęśliwym trafem wstąpiłem na jedną z bocznych ulic. Zaledwie w nią wszedłem, gdy nad wyraz przykro uderzył mnie najpowszedniejszy huk i hałas fabryczny i czarny dym, który wzbijał się ponuro ponad wyniosły komin i smutnym mrokiem okrywał prawie całą ulicę. Potrzeba było mi i tu zaglądać, nie poprzestając na tem co przed chwilą widziałem!

Co za tyranja!... Przez wysokie, zakratowane okna zajrzałem do wnętrza fabryki. Boże!... Pracowało tam gorączkowo przeszło dwudziestu robotników. Dźwigali ciężary, kuli żelazo, z pieca buchał żar piekielny... A każdy z robotników miał twarz brudną, czarne ręce i odzież... a jaką odzież!... Któż się nie domyśli, iż to nie były czamarki ani fraki!

Przeklęte pieniądze, dla których pracować potrzeba nawet w chwilach ogólnego spoczynku!

Pod bardzo niemiłem wrażeniem wstąpiłem prawie bezwiednie na próg szynkowni, umieszczonej naprzeciw fabryki i stanowiącej rodzaj kantyny dla robotników.

— Eh!—pomyślałem—najlepiej zaprzeć przykre wrażenie, a może też tutaj zobaczę coś przyjemniejszego...

Wstąpiłem.

Był to szynk co się zowie, szynk jakich na przedmieściach Pragi znaleźć można sporo.

Izba ciemna, niska i biedna, jednakże czysta. Na jednej ścianie wizerunki Husa i Żyżki, na drugiej litografja, przedstawiająca teatr narodowy i inna z podobizną korony św. Wacława, a pod nią mała skarbonka z napisem: „Dla macierzy szkolnej“. W rogu znajdowały się portrety Hawliczka i Palackiego.

Nie powiem, iżby ta niska i ciemna izba szynkowa zrobiła na mnie niemiłe wrażenie. Owszem widok jej usposobił mnie bardzo sympatycznie. Szczególniej ta skarbonka pożądaną wydała mi się niespodzianką, jako świadectwo, iż poczucie obowiązku narodowego i do tej szynkowni przeniknęło.

Dodam tu nawiasem, choć to może czytelnikom wiadome, że na „macierz szkolną“ czeska zbierają się składki w całym kraju i że celem tej macierzy jest przychodzenie z pomocą funduszom prywatnym przy zakładaniu szkół czeskich w najbard i j zgermanizowanych okolicach Czech i Morawji—jest to więc cel najszlachetniejszy.

Myśląc o tem siedziałem przy szklance wcale nie wykwintnego piwa i byłoby mi zupełnie dobrze, gdyby mnie nie drażnił huk i hałas z przeciwległej fabryki, zdawało mi się nawet, jakobym słyszał dźwięki znanej pieśni Riegera:

U nas, u nas
Jde raz na raz,
Co hrom dopada...

Ładna to pieśń, ale nie mogłem zapomnieć o dniu wigilji, dla wszystkich przecież uroczystym...

Tymczasem nagle zapanował i w fabryce zupełny spokój. Uroczysta cisza zaległa całą okolicę. Nie było słychać ani huku maszyn, ani uderzeń młotów, a nawet ponad kominem przestały się unosić czarne, posępne kłęby dymu.

Wkrótce potem otworzyła się wielka brama fabryki i tłumem zaczęli wychodzić z niej robotnicy, brudni co prawda, ale zdrowi, z okiem pełnem ognia, a rysami twarzy uczciwemi, czeskiemi.

I cała ta gromada, wesoła aż miło, wpadła hurmem do szynkowni.

Cóż to?...

Najstarszy z robotników, dzielny zdaje się kowal, pierwszy zwrócił się do skarbonki i rzucił do niej kilka sztuk monety.

— „Na zdar! na zdar! —zabrzmiało ze wszystkich ust—na zdar naszej „szkolskiej maticzce!“

I wszyscy po kolei, powtarzając te słowa, rzucali pieniądze do skarbonki.

A to co znaczy?... Mój Boże! Co za rozkoszna niespodzianka na „gwiazdkę“.

Zwróciłem się z zapytaniem do najstarszego, siwego robotnika.

— A cóż, panie—odpowiedział—przecież i my jesteśmy czechami... Chcieliśmy naszej „szkolskiej maticzce“ dać podarek na „gwiazdkę“ i umówiliśmy się, że będziemy wspólnie wszyscy dziś dwie godziny po skończonej pracy obowiązkowej pracowali za wynagrodzeniem osobnem, a co przez ten czas zarobimy, to ofiarujemy „maticzce“. Nasze szóstaki są tam już w skarbonce, czy pan nie słyszał jak pięknie dzwoniły?

— A jakże!—zawołałem z prawdziwą rozkoszą—słyszałem te dźwięki, dzwoniły one na nasze odrodzenie!

W parę minut potem pusto było w szynkowni. Wszyscy pośpieszyli do swoich żon, dzieci i rodzin, które na nich oczekiwały niecierpliwie. Rozpoczęło się boże święto!

Wyszedłem i ja także na dalszą wędrówkę po samotnych ulicach...

W każdem okienku, nawet u najbiedniejszego robotnika, jaśniały światła wigilijnego drzewka i wszędzie pełno było radości.

Błądziłem tak nie wiem jak długo, aż nareszcie spotkałem dawno znanego, czcigodnego starca, przed którego siwym włosem i siwą brodą miło jest skłonić głowę, bo to jeden z tych, którzy byli czechami jeszcze za czasów—nieczeskich, za czasów kiedy wstydzono się w głośnej rozmowie używać czeskiego języka.

Łatwo się domyślić, jak skwapliwie opowiadałem staruszkowi to com widział.

Staruszek wysłuchał mnie spokojnie, skinął głową i rzewnym głosem powiedział:

— Dziękuję za wiadomość!... piękny to podarek na „gwiazdkę“.

Byliśmy obaj szczęśliwi z podarku, którym warto się pochlubić. Co do mnie byłem kontent podwójnie. Jeżeli bowiem kto sam szczęśliwy, to nic jeszcze, prawdziwie szczęśliwymi jesteśmy dopiero wtedy, gdy się możemy szczęściem naszem z innymi podzielić.

Tak się skończyła moja wędrówka po przedmieściach Pragi, w dniu wigilijnym uroczyście obchodzonym przez cały świat chrześcijański...

Praga. *Edward Jelinek.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według danych zebranych przez departament leśny, państwo rosyjskie zużywa rocznie $37\frac{1}{2}$ miljonów sażeni kubicznych drzewa; lasy rządowe dostarczają zaledwie trzy miljony sażeni, reszta zaś przypada na prywatnych właścicieli lasów.

= Departament poczt wyjednywa w radzie państwa podwyżkę kredytu, przeznaczanego co rok na pokrycie szkód, zrządzanych przez stratę listów pieniężnych i rekomendowanych.

= Departament telegrafów zamierza otworzyć 37 nowych stacyj telegraficznych, których koszta mają wynosić 600,000 rs.

= W ministerjum komunikacyj agituje się projekt utworzenia nowej ulepszonej komunikacji wodnej pomiędzy morzem Czarnem i Baltyckiem. Dzisiejsza droga przez kanał Ogińskiego jest zdaniem ministerjum tak dalece niewygodną, iż wszelkie towary muszą być wysyłane kolejami do Królewca. Nowoprojektowana linja obejmuje obejmuje rzekę Prypeć, jako główne ogniwo łączące zbożodajne prowincje południowe z portami morza Baltyckiego. Według memorjału ministerjum, roboty około budowy tej komunikacji będą podwójne, mianowicie prostujące koryto rzeki Prypeć i przygotowawcze. Pierwsze mają kosztować 5 milj. rs. i trwać około 4-ch lat, drugie zaś mogą być skończone w ciągu lat 4—8-iu. Projekt powyższy ma na celu przedewszystkiem odwrócenie olbrzymich transportów zbożowych od portu niemieckiego w Królewcu i skierowanie ich do portów rosyjskich na morzu Baltyckiem. W jego też urzeczywistnieniu najbardziej jest zainteresowany zarząd kolei południowo-zachodnich.

= W towarzystwie ekonomicznem w Petersburgu powstała komisja, mająca na celu opracowanie wzorowej ustawy dla towarzystw prowincjonalnych wzajemnej asekuracji zasiewów od gradobicia. Towarzystwo bowiem po dłuższych debatach przyszło do wniosku, iż instytucja ubezpieczeń zasiewów, jedna na całe państwo—jest zbyt trudną do przeprowadzenia, iż najwłaściwszą drogą byłoby zakładać miejscowe spółki ziemian, ściśle uwzględniające warunki lokalne. Ażeby więc dać możność rolnikom zawiązywać podobne stowarzyszenia, towarzystwo ekonomiczne postanowiło wygotować, jako wzór, ustawę normalną, którą następnie rozeszle rozmaitym instytucjom rolniczym i bardziej wpływowym właścicielom ziemskim.

= Departament przemysłu zebrał interesujące dane statystyczne o ilości patenów na wynalazki, wydanych w ciągu ostatnich lat 10 u. Według tych danych w r. 1873-im wydano 74 przywilejów, za które pobrano rs. 25,620 podatku, w r. 1878-ym 136 przywilejów i 40,200 rs. podatku, wreszcie w r. 1883-im wydano 180 przywilejów, podatku zaś pobrano rs. 53,000.

= W dniu 16 ym b. m. rozpocznie się w kasie miejskiej pobór pierwszej raty podatku szarunkowego i kwaterunkowego oraz procentów i rat amortyzacyjnych od pożyczek budowlanych. Wymienione opłaty winny być uiszczone w ciągu dni 30 tu. Do opóźniających się stosowane będą środki egzekucyjne, zalegający zaś w opłacie rat pożyczek budowlanych będą musieli płacić procent 3%.

= Po ukończeniu odbywającej się rewizji piekarń dopełnioną zostanie rewizja wszystkich składów węgla i drzewa, celem przekonania się, o ile te pod względem pomieszczenia odpowiadają warunkom bezpieczeństwa na wypadek ognia.

= P. oberpolicmajster poleca policji wykonawczej przestrzegać ściśle przepisów dotyczących ratowania osób, które nagle zasłabną na ulicy, lub ulegną jakiemuś wypadkowi.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa zachęty sztuk pięknych; przedmiotem zebrania jest kwestja udzielenia komitetowi towarzystwa pełnomocnictwa w sprawie nabycia nieruchomości na pomieszczenie wystawy.

= Urządzona w wieczór sylwestrowy maskarada z tombolą przyniosła kasie Towarzystwa dobroczynności czystego dochodu rs. 935.

= W dniu wczorajszym zmarł Edward Jarocki, właściciel znanego w Warszawie magazynu jubilerskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr Wielki.

Poniedziałek: „Doktor Robin“ i „Trzpiotka“; wtorek: „Mefistofeles“; środa: „Helena de la Seiglière“; czwartek: „Flick i Flock“; piątek: „Montjoye“; sobota „Tannhäuser“; niedziela: „Halka“.

Sale redutowe.

Wtorek: „Anna de Kerviller“, „Złoty cielec“ i „Sto tysięcy“; czwartek: „Marynarz“, „Pan Benet“ i „Teatr amatorski“; piątek: „Stradnję“, „Dwie blizny“ i „Broń niewieścia“; niedziela: „Bibiński“, „Preludjum Szopena“ i „Z rozpaczy“.

Teatr Mały.

Poniedziałek: „Pierścień rodzinny“; wtorek: „Pan naczelnik“; środa: „Książątko“; czwartek: „Werbel domowy“ i „Mazgaje romansowi“; piątek: „Wesele Oliwety“; sobota: „Żołnierz królowej Madagaskaru“; niedziela: „Bettina“.

W przyszłą niedzielę odbędzie się w salach redutowych 2-gi bal maskowy, w czasie którego o północy odegrane zostaną: w teatrze Wielkim: „Wesele w Ojcowie“, w salach redutowych: „O chlebie i wodzie“.

* Podobno pomiędzy dyrekcją teatrów a br. L. Krasińskim są już na ukończeniu układy o wystawienie zimowego pomieszczenia dla teatru Małego.

Budynek odpowiedni stanąć ma z drugiej strony istniejącego przy ulicy Królewskiej teatrzyku letniego (Nowego), w ten sposób, iż dotychczasowa scena opatrzona stosownie i uruchomiona służyć będzie dla obydwóch teatrów, letniego i zimowego.

Kontrakt z właścicielem teatru Małego przy ulicy Daniłowiczowskiej kończy się w r. b. w listopadzie.

* Do szeregu dzieł konkursowych przybyło jeszcze kilka utworów, nadesłanych w terminie, lecz zatrzymanych przy przesyłce z powodu formalności cenzuralnych.

* P. W. Rapacki napisał nową pięcioaktową komedję pt. „Odbijanego“.

Rzecz tę autor przeznacza na scenę teatru Rozmaitości.

* W teatrze Wielkim rozpoczynają się próby, celem przedstawienia wspaniałej tragedji szekspirowskiej „Makbeth“.

* Aleksander Zarzycki otrzymał żądane przez się uwolnienie od obowiązków honorowego dyrektora opery warszawskiej.

* Koncert p. Eweliny Syrwid-Sąchockiej odbędzie się dnia 18-go b. m.

* Na wczorajszą maskaradę wybrało się osób płci obojej 100.

Jak na pierwszą... i to zawiele!

= Z prasy.

P. Salomon Lewental otrzymał pozwolenie na nowe wydawnictwo, a mianowicie na tygodnik dla kobiet p. t. *Świt.*

Pismo to ukazać się ma w dniu 1-ym kwietnia r. b.

= *Dziennik łódzki.*

Mamy przed sobą pierwszy numer niedawno zapowiedzianego, a dziś już urzeczywistnionego organu „polskiego Manchestru”.

Witamy w nim pismo, na którem ciążą wielkie zadania i wielkie w przyszłości sięgające cele.

Dziennik łódzki—to nie zwyczajny organ prowincjonalny, rejestrujący wypadki i potrzeby miejscowe, to organ wielkiego przemysłu, który coraz wyraźniej zaczyna zdobywać stanowisko pierwszorzędnego czynnika w życiu ekonomicznem kraju.

Z drugiej znowu strony *Dziennik* występuje jako pierwsze pismo polskie, mające zespolić rozstrzelone dotąd żywioły społeczne, skupić je przy ognisku wspólnej pracy i wspólnych celów.

Dla tych względów *Dziennik łódzki* uważamy nie za pismo prowincjonalne, lecz za organ ogólno-krajowy, winny znajdować się w ręku każdego, kto tylko interesuje się sprawą i losami naszego przemysłu.

Z przyjemnością też stwierdzamy w tem miejscu, iż redakcja *Dziennika* w taki właśnie sposób pojmuje swoje zadanie.

„Wydawnictwo nasze—czytamy w wstępnem słowie pierwszego numeru—nie może posiadać charakteru wyłącznie prowincjonalnego, lecz stać się musi ogólnym organem krajowego przemysłu i handlu.”

Że zaś organ ten wychodzi w Łodzi, nie w Warszawie, to rzecz zupełnie naturalna, boć tylko Łódź jest sercem tego przemysłu i handlu.

Zgodnie z programem pierwszy numer zawiera wyborny artykuł bieżący ekonomiczny o przesileniach, bogatą kronikę przemysłowo-społeczną, korespondencje z Tomaszowa rawskiego i innych miast fabrycznych, oraz oryginalne depesze polityczne i handlowe.

Szczęść Boże! — szlemy z całego serca nowemu towarzyszowi żmudnej pracy...

= Jeszcze nowe pismo.

Gubernja radomska może doczekać się własnego organu!..

Dowiadujemy się bowiem, iż p. Józef Helbich, zamieszkały w Radomiu, stara się o koncesję na wydawnictwo tygodnika miejscowego.

Nowe pismo ma nosić tytuł — *Kurjera radomskiego.*

Jeżeli starania te odniosą pożądany skutek, *Kurjer* zacznie wychodzić od dnia 1-go lipca r. b.

Oby wychodził!

= Z przemysłu górniczego.

Projekt połączenia wszystkich zakładów górniczych w jedno towarzystwo akcyjne, agitujący się w ostatnich czasach, podobno nie przychodzi do skutku.

Główniejsze przedsiębiorstwa ostatecznie projektu tego nie przyjęły.

W tych dniach odbyło się w Paryżu ogólne zebranie akcjonarjuszów *Société anonyme de la forge et acière* w Dąbrowie, na którem właśnie uchwalono nie łączyć przedsiębiorstw w jedną spółkę.

Ażeby zaś poprawić interesy i stan zakładów, akcjonarjusze postanowili zebrać około 700,000 franków na cele dalszej eksploatacji górniczej.

Część też zapomogi ma być użytą na nowe budowle, część zaś na ulepszenia i na utworzenie specjalnego funduszu eksploatacyjnego.

Tak więc *Société anonyme* w Dąbrowie będzie prowadziło swoje interesy pod dotychczasową firmą.

Zarówno wspomniany projekt połączenia zakładów, jak i często zachodząca potrzeba nowych zasiłków na prowadzenie eksploatacji, mimowoli nasuwają pytanie, czy przemysł górniczy w istocie jest w kraju naszym polem tak niewdzięcznem, iż naraża kapitały francuskie na straty?

Naszem zdaniem, przyczyn złego należy szukać nie w przemyśle, nie w warunkach miejscowych, lecz w wadliwych sposobach administracji.

Kapitały francuskie pociągają za sobą zwykle i administrację francuską, przybywają więc do kraju ludzie nieobeznani z jego warunkami i narażający przedsiębiorstwo — mimowoli — na stratę, a często-kroć i na upadek.

Nie mamy nic przeciwko kapitałom obcym w krajowym przemyśle, lecz losy towarzystw francuskich najdowodniej przekonywają, iż kapitały te mogą być użyte produkcyjnie, mogą przynosić zyski jedynie pozostając w ręku techników i przemysłowców miejscowych.

= Uwaga.

Ausland uprzedza niemców, chcących przesiedlić się do Królestwa, iż dziś „taka wędrówka bynajmniej się nie opłaci”.

Warunki emigracji bardzo się zmieniły.

Opinja miejscowa „spogląda na przybyszów jak na intruzów, a o wdzięczności za podniesienie przemysłu i rolnictwa mowy nie ma...”

= Z kościołów.

JE. ks. arcybiskup Popiel w dniu wczorajszym podczas sumy celebrowanej przez ks. prałata Brzewskiego wypowiedział kazanie.

Najdostojniejszy arcypasterz od czasu ingresu już po raz drugi przemawiał z kazalnicy.

= Pielgrzymki.

W dniu wczorajszym po ulicach Warszawy błąkały się dwie kobiety, których nikt zrozumieć nie mógł.

Po długich trudach przechodzący żołnierz wyrwał je z kłopotu.

Nieznajome mówiły po łotysku, a podróż ich miała na celu spełnienie ślubu w Częstochowie, czego dla większej ofiary chciały dokonać zimą.

Podróż odbywają pieszo...

= Pożądany gość.

Słyszeliśmy, iż w tych dniach zawitać ma do Warszawy znakomity przyrodnik i podróżnik, dr Dybowski.

Jak wiadomo, uczony ten długie lata dla studjów naukowych przebywał na Syberji i dotarł aż na Kamczatkę.

Obecnie śpieszy do Lwowa, celem zajęcia katedry na tamtejszym uniwersytecie.

= Kometa.

Wszechświat donosi co następuje:

„Kometa, świecąca obecnie nad naszym poziomem, powiększyła się do tego stopnia, iż bez trudności gołem okiem może być widziana.

W dniu 28-ym grudnia wydawała się jako gwiazda trzeciej lub drugiej wielkości, warkocz miała atoli mały i dopiero po wpatrzeniu się przedstawiała się oku jako kometa.

Blask jej wzrastać będzie aż do połowy stycznia, dnia 13-go tegoż miesiąca znajdować się będzie pomiędzy drobnemi gwiazdami Ryb, a potem przejdzie do gromady Wodnika.”

= Co się stało z zimą?

Na widowni meteorologicznej nastąpiła nadzwyczaj nagła i bardzo nieprzyjemna zmiana dekoracji.

Wczoraj mieliśmy przez przez cały dzień jeden z najsilniejszych tej zimy mrozów, śligawkę w całej pełni, a wieczorem śnieżna zadymka, która półłokciową warstwą pokryła ulice i zaimprowizowała sannę, cieszącą się jako nowalja wielkiem powodzeniem.

Dziś po tem wszystkiem ani śladu, a raczej jeden tylko pożałowania godny, olbrzymi ślad, w postaci bezdennego błota i rynsztoków pozamienianych w rzeki żeglowne...

Jeszcze przed północą termometr wzniósł się znacznie po nad zero, następnie spadł deszcz rzęsisty, sanki musiały zniknąć z horyzontu i utworzyły się oceany błotne, którym legjony stróżów i innych osobników, powołanych do pracy nad oczyszczaniem miasta, bezskutecznie usiłują utworzyć szybsze upusty do Wisły.

S. p. biskup warmiński mówił niegdy o zmienności pogody jesiennej, zima tegoroczna jednak kapryśami swojemi usiłuje przewyższyć najkapryśniejsze jesienie!..

= Z programu karnawałowego.

Bal na dochód szpitala dla dzieci odbędzie się stanowczo w dniu 9-ym lutego.

Instytucja ta cieszy się ciągłem poparciem warszawian, więc o powodzeniu zabawy, która zasilić ma jej fundusze, wątpić nie należy.

= *A la régence.*

Onegdaj na balu u jednego z tutejszych finansistów po raz pierwszy ukazały się tej nazwy fryzury damskie.

Ten sposób ubierania głów jest obecnie najmodniejszym w Paryżu.

= Co może oszczędność?

W tych dniach zmarł w naszem mieście 94-letni starzec, właściciel nieruchomości.

Był on bezżennym i nieruchomość zapisał swojej siostrzenicy, kapitał zaś przeznaczył dla trzech synowców.

Jak się okazuje, kapitały wynoszą poważną sumę 60,000 rs., umieszczonych w listach zastawnych i likwidacyjnych.

Majątek ten powstał w drodze systematycznej nieomal „zapałkowej oszczędności” w ciągu 70-iu lat.

Pan *** nie robił żadnych spekulacyj i jedynie z 6,000 rs. (na owe czasy z 40,000 złotych) doszedł do znacznego majątku!

= Ofiara zawodu.

W dniu wczorajszym pochowano zwłoki maszynisty kolei petersburskiej, Frontzkiego, który uległ smutnemu wypadkowi przy wykolejeniu się pociągu towarowego pomiędzy stacjami Sokółką i Czarną Wsią.

Nieszczęśliwy zostawił żonę i kilkoro drobnych dziatek.

= Fałszywe banknoty.

W Petersburgu ukazały się w wielkiej ilości podrobione 25-rublowe banknoty nowego stempla.

Niektóre z nich są bardzo zręcznie naśladowane.

Również zauważono w obiegu fałszywe 1-rublówki.

= Niebezpieczna dzielnica.

Niedawno zamieściliśmy odezwę jednego z naszych prenumeratorów z Nowej Pragi w przedmiocie niebezpieczeństwa, na jakie narażeni są tamtejsi mieszkańcy z powodu nieustannych rabunków i napaści praktykowanych przez snujących się tam w porze nocnej włóczęgów.

Obecnie dochodzą nas nowe zastraszające tegoż rodzaju wieści.

Rabusie nie ograniczają się już na grabieży cenniejszych a drobnych przedmiotów, lecz obdzierają swoje ofiary do bielizny, działając pod osłoną nocy oraz nieobecności straży policyjnej.

W piątek na powracającego z miasta p. W. napadło trzech złoczyńców, którzy nieszczęśliwemu, oprócz złotego zegarka i pugilaresu, zabrali literalnie całą garderobę, nie wyłączając obuwia.

Napastowany dziękował Opatrzności, iż zdołał przynajmniej unieść życie, tem więcej, iż napastnicy zapewnili go, że w razie krzyku „zakończą” z ofiarą.

Co robi straż ziemska, o tem chyba jej samej tylko wiadomo...

= Mały urwis.

Przed tygodniem z mieszkania rodziców na Wilczej wyszedł na miasto 9-letni chłopczyna L. T.

Stroskani rodzice napróżno chłopca poszukiwali i byli w rozpaczy, przypuszczając, że dziecku przytrafiło się jakieś nieszczęście.

Jednocześnie p. T. spostrzegł w biurku brak 80-u rubli.

Jak się okazało, pieniądze zabrał malec i pociągiem kolei terespolskiej wyjechał do Brześcia, zkąd najętemi końmi odbył 20-milową podróż do swojego wujaszka p. S.

Ten ostatni, zdziwiony przybyciem małego siostrzeńca, wysłał telegram do rodziców.

Pan T. niezwłocznie udał się za zbiegiem w podróż.

Co to z tego dziecka wyrośnie?

= Pożar.

Nocy dzisiejszej, około godziny $1\frac{1}{2}$ po północy, straż ogniowa zaalarmowaną została jasną łuną, która nagle zakrwawiła niebo w stronie rogatek mokotowskich.

Przybyłe na miejsce pożaru oddziały straży ogniowej zastały objęte płomieniami oficyny drewniane posesji pod nrem 11-ym przy ulicy Marszałkowskiej.

Ogień strawił do szczętu parterowe domy drewniane, komórki i stajnie.

Następnie płomienie przerzuciły się na sąsiednie zabudowania pod nrem 1-ym, od strony ulic Nowomiejskiej i Mokotowskiej.

I tutaj również spłonęły oficyny i parkan.

Straż ogniowa, z powodu braku w pobliżu wody, którą dowożono z placu Trzech krzyży, miała zadanie wielce utrudnione.

Pożar stłumiono dopiero około godziny 5-ej nad ranem.

Przy gaszeniu ognia strażak Przerądowski przywalony został zawalającym się sufitem, wskutek czego uległ dość silnemu potłuczeniu.

= Jeszcze jeden wypadek ognia.

Dzień wczorajszy obfitował w pożary.

Dosięgnęły one przedmieścia Pragi, gdzie przed południem o mało nie uległa klęsce fabryka dawniej Mintera, a obecnie firmy „Wulkan”.

Od źle zbudowanych przewodów kominów zapaliły się drewniane sufity i ogień szybko się rozszerzał.

Na szczęście energiczny ratunek stróżów fabrycznych i pomoc straży ogniowej praskiej zapobiegł w porę nieszczęściu.

= Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu państwa B., na Marszałkowskiej, pod nieobecność pana B. zjawił się jakiś chłopiec z jego paltotem i biletem wizytowym, w którym oświadcza, iż odsyłając palto, prosi o futro.

Pani B., poznawszy palto męża, bez wahania futro wydała.

W pół godziny później przyjechał do domu pan B. w pożyczonem palcie.

Cóż się okazało?

Oto w jednej z restauracyj p. B. skradziono palto.

Zuchwały rzezimieszek postanowił zrobić jeszcze korzystniejszą zamianę, a znalazłszy w paltocie bilet wizytowy z adresem pana B., zamienił palto na futro, wartujące około 200 rs.

= Nieostrożność.

Nieraz już uwagę czytelników naszych zwracaliśmy na niebezpieczeństwo prania rękawiczek w benzinie przy świetle.

Wczoraj młody Z., uczeń VI-ej klasy, podczas podobnego zajęcia, poparzył sobie straszliwie ręce i zaledwie z życiem wyszedł z katastrofy.

Wygojenie rąk trwać będzie kilka tygodni.

= Ciężkie poparzenie.

Nocy wczorajszej na Długiej p. W., kładąc się na spoczynek, zapomniał zgasić świecę.

Świeca przewróciła się i zapaliła pościel.

Nieszczęśliwy człowiek zbudzony został wówczas, kiedy już uległ bolesnym oparzeniom.

Twardy sen spowodowany był nadmiernem użyciem trunków.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym zamieszkały na Szmulowiźnie, Paweł M., wskoczył do studni z zamiarem pozbawienia się życia.

Wydobyto go jednak ze złamaną ręką, lecz żywego.

Przyczyną zamachu samobójczego było złe pożycie małżeńskie.

= **Wypadki.** Dziś rano na ulicy Wielkiej Antoni Z., w bójce z Piotrem B., wybił mu laską lewe oko, które natychmiast wypłynęło.—Na Senatorskiej Antonina B., wysiadając z dorozki, upadła i zraniła się dotkliwie w głowę.—Na Chmielnej Helena D., wskutek przejechania dorożką, złamała nogę.

= Nowa fabryka.

W Dąbrowie górniczej powstała fabryka mydła.

Pierwsze próby produkcji wypadły pomyślnie.

Założycielem fabryki jest p. Józef Chędkowski, obywatel z Siewieńca.

Wobec konkurencji niemieckiej, silnie w Dąbrowie rozwiniętej, szczerze życzymy nowemu przedsiębiorstwu powodzenia i wytrwania.

= Na szkołę.

Z Koła donoszą nam, iż w dniu 19-ym b. m. odbędzie się w tem mieście bal publiczny na korzyść miejscowej szkoły realnej.

Osoby, które przyjmą udział w balu i wieczorku tańcującym, jaki organizuje się na dzień 20-y b. m., mają następnie uczestniczyć w obiedzie składkowym.

Miejscem wszystkich tych zabaw będzie wielka sala w nowozbudowanym gmachu szkolnym.

= Z Kowna.

Z Kowna piszą do nas pod dniem 5-ym b. m. co następuje:

„Od dni kilku mieliśmy mróz dochodzący 8° w nocy.

Dzisiaj znowu zaczął padać silny śnieg i w tej chwili mamy już wyborną sannę.

Po Niemnie płynie gęsta kra, tak iż o przeprawie przez rzekę nie ma mowy.

Może silniejsze mrozy przyczynią się do tego, iż Niemen nareszcie raz stanie!

Obecny bowiem stan komunikacji źle oddziaływa na miejscowy handel.

Żegluga parowa również przerwana, chociaż statek „Biruta" do ostatnich dni kursować nie przestawał."

= Bezrobocie.

Z Łodzi donoszą nam, iż przed miesiącem miejscowa fabryka Heimanna zawiesiła wypłaty robotnikom, w dniu 4-ym zaś b. m. rozpuściła cały personel pracowników.

Skutkiem tego około 200-tu robotników pozostaje bez zajęcia.

W dniu 5-ym b. m. zebrali się oni na rynku łódzkim i ztąd udali się do prezydenta miasta z prośbą o wyjednanie im zajęć w innych fabrykach.

Po uzyskaniu przychylnej odpowiedzi robotnicy w spokoju i porządku rozeszli się do domu.

= Pożar.

Jedna z większych w kraju naszym fabryk, przędzalnia wełny pod firmą Kindlerów w Pabjanicach, stała się onegdaj nad ranem pastwą płomieni.

Straty mają być znaczne.

Fabryka ubezpieczona była w czterech towarzystwach.

ZE ŚWIATA.

× **Z powodu eksplozji gazu,** wydarzonej niedawno na ulicy Senackiej w Krakowie, magistrat tamtejszy odniósł się do prezydenta m. Warszawy, Berlina, Poznania i innych miast z zapytaniem, czy istnieją środki zapobiegające eksplozji? Odpowiedziano, iż zamknięcie rur praktykowane bywa jedynie w zakładach służących do wyrabiania gazu, poza obrębem tegoż, jak na ulicach i innych miejscach środki takie nie istnieją.

× **W Dzikowie,** majątku hr. Jana Tarnowskiego, zgorzały w tych dniach stajnie dworskie, wskutek czego, jak donosi *Reforma*, 40 rasowych koni zginęło w płomieniach. Stadnina dzikowska, używająca znacznego w kraju rozgłosu, zabezpieczoną od ognia nie była.

× **Obszar miasta Poznania** wynosi obecnie 942 hkt. i 74 arów. W liczbie tej nie są zawarte osady Berdychów, Piotrowo i Winiary, należące do obwodu policyjnego, nie zaś do miasta. Z tego areału należy 468 hkt. 79 arów do fiskusa masy lub monarchji pruskiej, 14 hkt. 89 arów do administracyj kolejowych, 131 hkt. 23 arów do gminy miejskiej, 75 hkt. 32 arów do kościołów, 252 hkt. 51 arów do prywatnych osób. Cyfry te powtarzamy z *Kur. poz.*

× **W Bonn** w dniu 31-ym z. m. i r. zakończył życie Władysław hr. Karnicki, tajny radca, nadzwyczajny poseł austrjacki i b. minister pełnomocny w Madrycie. Ożeniony był z ks. Julją Lubomirską. Wiadomość tę podaje *Czas*.

× **P. Gustaw Lewita,** b. profesor konserwatorjum warszawskiego, od dłuższego czasu przebywający w Paryżu, został nauczycielem muzyki ks. d'Alençon, siostry cesarzowej austrjackiej.

× **W Nizzy** na otwartej niedawno wystawie przemysłowej figurują między innemi hafty na jedwabiu sióstr Nideckich. Są to wnuczki wychodźcy, zamieszkałe w okolicach Lugdunu i prowadzące haftarnię. Wyroby panien Nideckich już od kilku lat zwracają uwagę znawców.

× **Nasze wychodźtwo.** *New-York Herald* donosi, iż w listopadzie przybyło do Ameryki 350,000 emigrantów, pomiędzy którymi narodowość polska jest najsłabiej reprezentowana, wynosi bowiem jedynie 382 głów, nie licząc żydów, których rubryka jest o wiele obszerniejszą. Z powyższej cyfry około 200 przypada na włościan z poznańskiego. Sądzimy, iż cyfry te, jak na stosunki nasze dosyć znaczne, musiały powstać ztąd, że w listopadzie przybyły do Ameryki gromady, które się przez rok cały zbierały, oczekując na epokę najtańszego przewozu.

× **Następca tronu niemieckiego** całując przy powitaniu królowę włoską w rękę, powiedział: „To dla mojego ojca." Królowa oddając pocałunek cesarzewiczowi w czoło, rzekła: „To dla mnie!"

× **Liczna rodzina.** Pewien włościanin z Fürstenau ożeniony 6 razy, jest obecnie szczęśliwym ojcem 27-ga dzieci. Zdrowie jego znajduje się w najlepszym stanie.

× **Opera Flotowa** „Hrabia St. Megrin", dzieło pośmiertne, wystawioną zostanie po raz pierwszy w Kolonji dnia 10-go b. m.

× **Opera paryska** zapowiada na sezon bieżący następujące nowości: „Sapho" Gounoda, „Egmont" Salvayre'go, „Cid" Masseneta, „Król Artur" Saint-Saënsa, „Montalto" Guirarda i „Templarjusze" Litolffa.

× **W Paryżu** trwa od nowego roku bezrobocie pewnej części dorożkarzy—dodajmy najporządniejszych, gdyż należących do towarzystwa *L'Urbaine*. Domagają się oni zmniejszenia kaucji składanej co rano w zarządzie towarzystwa.

× **Sport muzyczny.** Gladstone w chwilach wolnych od rąbania drzewa zajmuje się kompozycjami na fortepian. Obecnie premjer sparafrazował melodje węgierskie i polskie i przysłał je do druku czasopismu *Lerche*, które już dawniej ogłosiło dwa utwory angielskiego premjera.

× **Barnum,** słynny właściciel najsłynniejszej w świecie menażerji, sprowadziwszy do Ameryki pierwszego białego słonia, sporządził swój testament i na śmierć się gotuje... Dokonanie tak wiekopomnego czynu, jak ukazanie amerykanom wspomnianego okazu uważa on za koronę swojego zawodu i wątpi czy jeszcze coś w życiu dokonać potrafi... Mienie Barnuma wynosi obecnie 10 miljonów dolarów!

× **Nowe premjum** dla kupujących udziela pewien pierwszorzędny sklep wyrobów żelaznych w Chicago. Każda osoba nabywająca towaru za 1 go dolara otrzymuje *gratis*... przekąskę złożoną z kawy, bułki i porcji zupy! Śniadania premjowe udzielane są na miejscu w bufecie sklepowym.

Nekrologja.

† Ś. p. Edward **Jarocki**, kupiec i obywatel m. Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 61, w dniu 6 stycznia r. b. przeniósł się do wieczności. Pogrążona w smutku żona z córkami i familją zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 9 b. m., we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na Krakowskiem-Przedmieściu, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, z domu nr 3, przy ulicy hr. Kotzebue, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —30—

† Ś. p. Tekla **Juszyńska** zmarła dnia 6 stycznia r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 8 stycznia, we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Na obrzęd ten pozostały mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —[illegible]—

† Ś. p. Kazimierz **Dziubiński**, emeryt, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 5 stycznia r. b., przeżywszy lat 72. Pozostali syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża, w dniu 8 stycznia, we wtorek, o godzinie **10 i pół** zrana, następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —61—

† Ś. p. Bolesław **Lechowski**, obywatel i urzędnik kolei warsz.-wied. i warsz.-bydg., zmarł w dniu 7 b. m.; o dniu pogrzebu klepsydry doniosą. —64—

† Jutro o godzinie **2-ej** po południu nastąpi wyprowadzenie zwłok ś. p. Zosi **Mianowskiej**, lat 5 liczącej, z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski. Na smutny ten obrzęd rodzice zmarłej zapraszają. —65—

† We wtorek, dnia 8 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana wotywa żałobna, za spokój duszy ś. p. Marcjanny **Łubieńskiej**, żony b. radcy rządu gubernjalnego augustowskiego i syna ich ś. p. Seweryna **Łubieńskiego**, z powodu rocznicy imienin. —50

† We wtorek, dnia 8 stycznia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Karola **Kurzyjamskiego**, obywatela ziemskiego, odbędzie się za spokój duszy jego nabożeństwo w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —69—

† W dniu 9 b. m., we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Karola **Kurzyjamskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —67—

† W dniu 5 b. m. złożono na cmentarzu powązkowskim zwłoki ś. p. Barbary z Karwowskich **Kretowiczowej**, emerytki, wdowy po urzędniku i obywatelu ziemskim, urodzonej w Medjolanie w r. 1801, z ojca Andrzeja, b. jenerała b. wojsk polskich i Róży z Saint Arnaud Karwowskich, zmarłej zaś w Warszawie w dniu 2 b. m. i r. —60—

† Osobom, które raczyły w dniu 4 stycznia oddać ostatnią przysługę, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku drogą naszą siostrę Paulinę z Kowalskich **Pawlicką**, w nieobecności męża nieboszczki, składamy serdeczne Bóg zapłać! —46—

† Wszystkim tym, którzy w dniu wczorajszym odprowadzili zwłoki ś. p. matki naszej na miejsce wiecznego spoczynku i tym, co na własnych barkach ponieśli ją do grobu, składamy serdeczne podziękowanie.

—48— **Stefanja i Bronisław Sniechowscy.**

Z Cesarstwa.

Moskwa 5 go stycznia. — Z Irkucka piszą do *Moskowskich wiedomosti*: „W dniu 9-ym listopada o godzinie 7-ej rano wykonany został wyrok śmierci przez rozstrzelanie nad politycznym przestępcą Niestrojewem, skazanym przez polowy sąd wojenny za czynną obrazę jenerał gubernatora. Śmierć nastąpiła natychmiastowo, gdyż kilka kul trafiło w samo serce. Przed egzekucją do skazanego przyszedł duchowny, lecz przestępca oświadczył, że jest ateistą i zmusił przybyłego do odejścia. Jest to drugi wypadek kary śmierci spowodowanej analogicznem przestępstwem. Kilka lat temu poniósł karę śmierci Ekmiller za obelgę czynną, wyrządzoną byłemu jenerał-gubernatorowi Sinielnikowi."

Petersburg 5-go stycznia. — *Petersburger Zeitung*, będąca organem niemców nadbaltyckich prowincyj, zamieściła artykuł, w którym formułuje życzenia tej ludności w wyrazach: „pragnęlibyśmy znowu żyć, nie zwracając na siebie uwagi." *Nowoje wremja* analizuje i krytykuje rzeczony artykuł i powiada: „Nie dopatrzylibyśmy nic innego prócz niewinnej naiwności w owych życzeniach nadbaltyckich, gdyby po za niemi nie krył się pewien cel polityczny, do osiągnięcia którego nadbaltycki obóz zachowawczy dąży teraz wszelkiemi siłami. Nawet i autor *pobożnych życzeń* zdradza się cokolwiek. W istocie niepokoi go niepomału kwestja, jakie będą dalsze następstwa rewizji dokonanej przez senatora Manasseina w Inflantach i Kurlandji. Zdaniem autora, jeżeli co zamąciło ich spokój, to przedewszystkiem i nadewszystko owa rewizja." I dalej pisze znów *Nowoje wremja*: „Senatorskie rewizje są zjawiskiem powtarzającem się zazwyczaj w bardzo znacznych odstępach czasu. Już dlatego samego rezultaty ich nie powinnyby przepadać bez śladu. Ale po za tem jest jeszcze ważniejsza i gruntowniejsza przyczyna, dla której rewizja dokonana przez senatora Manasseina niechybnie pozostawi po sobie bardzo trwałe wspomnienie i bodaj że stanie się punktem wyjścia nowej ery dla stosunku nadbaltyckiego kraju do naszej wielkiej ojczyzny. Niewszyscy chyba tam pragną, aby rzeczy szły *po dawnemu*; ogromna większość jego ludności pragnie i pragnęła jeszcze przed rewizją, aby szły *po nowemu*. Pragnień tych chyba nie można stłumić bez wielkiego niebezpieczeństwa dla przyszłości. **A jakże tego dokonać,**

gdzie szukać odpowiednich wskazówek, jak nie w pracy zaufanego dostojnika państwa?"

Petersburg 5-go stycznia. — *Agencja północna* donosi z Nowogrodu, że po świętach spodziewany tam jest przyjazd metropolity wszystkich kościołów rzymsko - katolickich w Rossji, arcybiskupa Gintowta.

Petersburg 5-go stycznia.—Z Orenburga donoszą, że w miejscowym kantorze moskiewskiego banku handlowego, skradziono opatrzony trzema pieczęciami, a złożony do depozytu pakiet, którego wartości właściciel nie zadeklarował. Dopiero po odkryciu kradzieży dowiedziano się, że pakiet zawierał 348,400 rubli. Pakiet był własnością zarządzającego kantorem banku p. Kluczerewa. Kasjer, na którego padło podejrzenie przywłaszczenia sobie ukradzionych pieniędzy został natychmiast aresztowany.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Poznań 5-go stycznia. — Krąży wieść, że Stolica Apostolska proponowała na koadjutora arcybiskupstwa poznańsko-gnieźnieńskiego księdza Edmunda Radziwiłła, wszakże rząd pruski nie przyjął tej kandydatury, pomimo iż ks. Radziwiłł spowinowaconym jest, jak wiadomo, z rodziną królewską.

Wiedeń 5-go stycznia.—Hr. Stanisław Tarnowski i hr. Russocki mają być mianowani członkami izby panów.

Berlin 5-go stycznia. — *Germania* widzi prawdopodobieństwo ułaskawienia biskupa Monasteru. Rzecz ta stoi w związku ze sprawą mianowania koadjutora w miejsce kardynała Ledóchowskiego. Nie oznacza to wszakże rewizji ustaw majowych.

Paryż 5-go stycznia.—Prezydent Grévy oświadcza się za tem, aby kongres mający orzec rewizję konstytucji zgromadził się dopiero po nowych wyborach do izby.

Paryż 5-go stycznia.—*National* i *Patrie* donoszą, że nowy poseł francuski przy dworze chińskim, Patenôtre, niebawem wyjeżdża do Pekinu, co uważanem jest za oznakę, że do wojny z Chinami nie przyjdzie. *France* donosi, iż rząd w lutym zażąda nowego 30-miljonowego kredytu na wyprawę tonkińską.

Paryż 5-go stycznia. — Dnia 10-go b. m. odpłyną do Tonkinu trzy bataljony, dwie baterje, tudzież oddział techniczny, policyjny i sanitarny.

Paryż 5-go stycznia. — Wczoraj odbyło się w sali redut ogólne zgromadzenie paryskich radykalno-socjalistycznych komitetów wyborczych, celem zastanowienia się nad tem, czy wobec odroczenia wyborów municypalnych rada gminy paryskiej ma złożyć mandaty. Reprezentowanych było 46 komitetów; przyjęto rezolucję orzekającą, iż członkowie tychże wzywają wyborców, sprzyjających idei samorządu gminnego, aby skłonili radców miejskich do wzięcia dymisji.

Rzym 5-go stycznia. — Ludność całych Włoch poczyna tłumnie napływać do nowego grobu Wiktora Emanuela w Panteonie. Do dzisiaj przybyło około 7 tysięcy ludzi; oczekują przybycia jeszcze około 35 tysięcy ludzi. Dziś o godzinie 2 zaczęły się przenosiny ciała z grobu, w którym spoczywało od roku 1878, do urny ustawionej w niszy prawego ołtarza. W kościele zgromadzili się kawalerowie orderu Annunciaty, ministrowie dworu, prezydenci ciał prawodawczych i inni dostojnicy. Mancini jako notarjusz korony i prezydent senatu, Tecchio jako prowadzący księgi cywilne domu królewskiego, obejrzeli po otwarciu trumny pieczęcie i sporządzili odpowiedni dokument. Kirasjerowie dworscy wnieśli następnie trumnę do nowego grobu, który znajduje się wprost naprzeciw grobu Rafaela.

Rzym 5-go stycznia.—W poniedziałek przybędzie tu Mukhtar basza z własnoręcznym listem sułtańskim do króla włoskiego.

Londyn 5 go stycznia. — Dziś odbyła się rada ministrów w sprawie egipskiego przesilenia. Minister wojny, markiz Hartington, dziś jeszcze będzie miał konferencję z księciem Cambridge, głównym wodzem armji. W ciągu tygodnia ma być gotowych 12,000 ludzi do odpłynięcia na wody egipskie.

Londyn 5-go stycznia.—Słychać, że flota otrzyma rozkaz zajęcia pozycji na Czerwonem morzu i w kanale Sueskim.

Londyn 5-go stycznia. — Telegram *Times*'ów z Durbanu donosi, że do Tamatawe przybył pełnomocnik rządu howasów z pełnomocnictwem zawarcia pokoju. Tenże oświadczył, iż królowa Madagaskaru przyjmuje warunki ultimatum francuskiego i odstąpi francuzom północną część wyspy od przylądka St. Ambre do przylądka Bellona.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO."

(Otrzymane wczoraj.)

Sofja 6-go stycznia.

Wczoraj zamkniętą została sesja zgromadzenia narodowego. W mowie tronowej książę oświadczył, iż zgodnie z życzeniami narodu i dla dobra ojczyzny zrzekł się danego sobie pełnomocnictwa i uroczyście zatwierdził przywrócenie tyrnowskiej konstytucji. Książę wyraził nadzieję, iż rychłe przybycie ministra wojny rozwiąże zapewne kwestję wojskowe. Zgromadzenie grzmiącem „hura!" powitało oświadczenie księcia, iż inne rządy należycie oceniają starania i prace Bułgarji i że Bułgarja ze wszystkimi jest w najlepszych stosunkach. Zgromadzenie narodowe zawotowało 11 miljonów na budżet wojenny i postanowiło, aby w każdej drużynie dwiema rotami dowodzili oficerowie bułgarscy. Skutkiem tego powołani zostają do kraju przebywający w Rosji oficerowie bułgarscy, oprócz odbywających kursa w zakładach naukowych wojskowych.

Petersburg 6 go stycznia.

Cyrkularzem rozesłanym do gubernatorów, minister spraw wewnętrznych zwraca uwagę na dostrzeganą ostatniemi czasy okoliczność, iż w niektórych miastach uchwalane bywały wydatki z funduszów miejskich na przedmioty nie mające związku z gospodarstwem miejskiem i społecznym dobrobytem. Tymczasem mało jest miast czyniących należycie zadość obowiązkom, jakie ciążą na funduszach miejskich, częstokroć nawet koniecznym dla miasta i jego mieszkańców. Prócz tego wiele miast jest obciążonych długami, których amortyzacja zmusza do podnoszenia podatków i nakładania nowych, albo też do proszenia, często nawet bez żadnej zasady, do zwalniania kas miejskich od przyjętych przez nie zobowiązań.

Petersburg 6-go stycznia.

Kazańskie gubernjalne zebranie ziemstwa, na wniosek członka swego Mołostwowa, postanowiło wystąpić z prośbą o bezzwłoczne rozpoczęcie budowy głównej linji drogi syberyjskiej.

Petersburg 6-go grudnia.

W Rostowie nad Donem na drodze żelaznej władykaukaskiej spalił się dworzec kolejowy. Kasa i księgi rachunkowe ocalone.

(Otrzymane dziś.)

Wiedeń 7-go stycznia.

Tisza miał długą konferencję z msgrem Vanutellim.

Berlin 7-go stycznia.

Znany przewódca stronnictwa liberalnego i głośny niegdyś mówca parlamentarny, poseł Lasker, zmarł w Nowym Jorku na pęknięcie serca.

Paryż 7-go stycznia.

Urzędownie donoszą: „Nowy król Anamu uznał bez zastrzeżeń traktat, zawarty przez byłego króla Hiephoa z francuzami w d. 25-ym sierpnia r. z."

Paryż 7-go stycznia.

Nowy król Anamu przy sposobności uznania traktatu z dnia 25-go sierpnia r. z. poczynił daleko sięgające ustępstwa i przyzwolił na okupację cytadeli w Hue przez francuzów.

Londyn 7-go stycznia.

Flota angielska otrzymała rozkaz natychmiastowego udania się do kanału sueskiego i Czerwonego morza. Wszystkie załogi zostały odwołane do Suakimu i Chartumu.

Londyn 7-go stycznia.

Markiz Tseng otrzymał instrukcję od swojego rządu, aby wezwał Anglję i Stany Zjednoczone o pośrednictwo w zatargu z Francją.

Londyn 7-go stycznia.

W Leicester odkryto spisek fenistów

GIEŁDA.

Dnia 7-go stycznia 1884 roku

Doniesienia z zebrań przedgiełdowych berlińskich nie obiecywały dziś zmian żadnych. Kurs 197.50 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną, prawdopodobnie i dziś utrzyma się na rynku berlińskim.

Stosownie do tego i u nas kursa weksli obcych w zasadzie byłyby bezzmienne, gdyby nie zwykłe w dni poniedziałkowe zjawisko—brak chęci do interesów. Nikt nie chciał sprzedawać i pokup też był bardzo ograniczony, tak że każdy drobny interes nawet musiał być osobno wytargowywany.

W tych warunkach kurs marek których nieco więcej niż innych potrzebowano, podniósł się cokolwiek w stosunku do kursów w sobotę płaconych — kursa zaś innych walut—w tranzakcjach jakby od niechcenia dokonywanych, pozostały bez żadnych zmian.

Weksle długoterminowe na **Berlin** szacowano na 50.87½,—o 5 kop. wyżej niż w sobotę. Płacono też drożej 50.77½ i 50.80. Krótkoterminowe weksle, za które żądano 50.82½, — o 2½ kop. wyżej, sprzedawane były od 50.72½ do 50.80.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych interesów ani długo ani krótkoterminowemi wekslami nie dokonywano.

Na **Londyn** żądano bez zmiany 10.30. Płacono kurs przeciętny sobotni — 10.28 w niewielkich ilościach.

Na **Paryż** bez wielkich różnic małe ilości po 41 sprzedawano, przy żądaniu 41.05 za 100 fr. w wekslach krótkoterminowych.

Na **Wiedeń** zupełnie bez zmiany 85.70 żądano, 85.45 i 85.50 płacono za 100 florenów.

Papierami również obroty nader nieznaczne. Za listy likwidacyjne żądano 88.30 za większe i 88 za mniejsze sztuki, lecz do tranzakcyj nie doszło. Za pożyczkę wschodnią 91.70, również bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie mało uwzględniane. 100.40, 100.30 i 100.20. Serji I nie notowano; serja III 100.25, 100.20 i 100 w żądaniu. Serji II nie dotykano. Serji IV lit. A i B po 99.65, oddawane przy żądaniu 99.80.

Listy miasta Warszawy, szczególniej w serjach III i IV w większym obrocie. Żądano 96.30, 93.85, 93 i 92.25. Kupowano chętnie serję III po 92.80, IV po 92 i 92.10.

Listy miasta Łodzi notowano taniej 85.50, 84 i 83.60—w żądaniu.

Akcjami żadnych nie robiono interesów.

Godzina 12½. Usposobienie ciągle bezzmienne. Kursa również pozostają też same jak wyżej zaznaczyliśmy.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 7-go stycznia 1884 roku.

Dostawy zboża osią dziś wcale nie było. Zwykle po dniu świątecznym dowóz osią jest bardzo mały, dziś zaś tembardziej z powodu wielkiej niepogody i złej a niepewnej drogi.

Z próbek ofiarowano do sprzedaży około 800 korcy pszenicy i 600 żyta.

Gatunki ziarna w ogóle dobre średnie. Wyborowych brak ciągle mocno uczuwać się daje—choć dziś jeszcze lepsze nieco pokazało się zboże niż w ostatnich dniach.

Usposobienie w ogóle było nieco lepsze. Z jednej strony lepsze gatunki zboża, z drugiej zaś powietrze wietrzne i chęć dania pracy wiatrakom skłaniały do kupna.

Kupowano też chętniej, a wskutek tego i ceny podniosły się cokolwiek.

Za pszenicę dobrą średnią 8 rs. 70 kop. do 9 rs. za korzec płacono, nieco słabsze co do gatunku 8 rs. 40 kop. do 8 rs. 60 kop. osiągały.

Zyto polskie dobre—wyższe gatunki 6 rs. do 6 rs. 15 kop. płacono nawet. Średnie 5 rs. 55 kop. do 5 rs. 70 kop. Również polskie ale wadliwe t. z. obsadzone czyli nieczyste z groszkiem zmięszane, który bardzo trudno jest oddzielić, po 4 rs. 80 kop. sprzedawano.

W każdym razie kupowano tylko na konsumcję miejscową, na wywóz tylko bardzo drobne ilości.

Owsa nie dowieziono.

Grochu około 50 korcy dostawiono lecz nie znalazł amatora.

Siana i słomy wcale nie dostawiono, jak zwykle w poniedziałki.

J. Wł.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Doktor Robin" i „Trzpiotka" (po cenach dawniejszych). Jutro: „Mefistofel".— SALE REDUTOWE. Jutro: „Anna Kerwiller", „Złoty cielec" i „Sto tysięcy". — MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Pierścień rodzinny". Jutro: „Pan naczelnik".

— Do dzisiejszego numeru dla prenumeratorów *Kurjera* na prowincji dołącza się tabela wygranych w piątej klasie 141-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

TYGODNIK ILUSTROWANY,

NAJDAWNIEJSZE PISMO OBRAZOWE POLSKIE,

wychodzić będzie od nowego roku 1884 pod takiemi samemi jak dotychczas warunkami, a mianowicie:

w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, miesięcznie kop. 67½.

w Cesarstwie i na prowincji: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3. (1357)

ECHO

MUZYCZNE I TEATRALNE.

Jedyny polski tygodnik, poświęcony sztuce,

zamieszcza artykuły o teatrze, muzyce, literaturze obu tych działów, powieści, poezje, komedje, i t. p. prace estetyczne, illustracje, zaś co drugi numer daje ***bezpłatne dodatki nutowe,*** składające się z najnowszych utworów zagranicznych i krajowych, zarówno z muzyki poważnej jak i lekkiej w łatwym układzie, instrumentalnej i wokalnej.

Prenumerata kwartalna rubli 2, roczna rubli 8; z przesyłką kwartalnie rubli 2½, roczna rub. 10. Abonenci całoroczni otrzymują premjum złożone z 6 poczwórnej gabinetowej wielkości portretów fotograficznych znakomitości świata teatralnego i literackiego. Adres redakcji: Senatorska 18. (17)

Lecznica

dla przychodzących chorych,

plac Teatralny nr 7, dom Neprosa.

Przyjmują w niej:

Od 9—10. **Dr Landau,** choroby szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codzień.

Od 10—11. **Dr Jelenkiewicz,** choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych. Codzień.

Od 11—12. **Dr Sierpiński,** choroby organów trawienia. Codzień.

Od 12—1. **Dr Ficki,** choroby kobiet. Codzień.

Od 12—1. **Dr Pawłowski,** choroby wewnętrzne i dzieci, szczepienie ospy. Codzień.

Od 1—2. **Dr Henryk Stankiewicz,** choroby weneryczne i skórne. Codzień.

Od 1—2. **Dr Estreicher,** choroby wewnętrzne. W niedzielę, poniedziałek, środę i piątek.

Od 1—2. **Dr Kleczkowski,** choroby wewnętrzne a specjalnie serca i organów oddychania. We wtorek, czwartek i sobotę.

Od 2—3. **Dr F. Winawer,** choroby oczne. Codzień.

Od 3—4. **Dr Rosenthal Alb.,** choroby nerwowe, leczenie elektrycznością. Codzień.

Od 4—5. **Dr Fr. Rubinstein,** choroby kobiet. Codzień.

Od 5—6. **Dr Przyborowski,** choroby wewnętrzne, a specjalnie nosa, gardła, krtani i płuc (Laringoscopia, leczenie wziewaniami). Codziennie.

Opłata za poradę kop. 25. —596—

— ***W warszawskim szpitalu dla dzieci*** przy ulicy Aleksandrja nr 23, udzielają porady chorym przychodnim: od godziny 10½ do 12 w południe w *chorobach wewnętrznych*: naczelny lekarz dr *Sikorski* i d-rowie ordynujący *Biegański, Dudrewicz* i *Malinowski*; w chorobach chirurgicznych dr *Peszke*; w chorobach ocznych dr *Przybylski.* (4076)

Dra Aleksandra M. Weinberga

Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materjałów spożywczych, artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz ***stacja doświadczalna dla celów hygieny.*** Ulica Graniczna nr 14. —133—

— Dr med. ***A. Rosenthal*** przyjmuje z chorobami nerwowemi od godziny 4 do 6. Orla 9. (1091

— Dr ***J. Kuniewicz*** ordynator kliniki akuszeryjnej Ces. warsz. uniw., przeniósł mieszkanie z Nowego Światu na Marszałkowską nr 42. Przyjmuje z chorobami kobiet codziennie od 12—2. (4319

4303 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

Od warszawskiej lecznicy dla zwierząt, Sienna nr 6a.

Wskutek pożaru w dniu 5 b. m. uległy zniszczeniu: stajnia i 2 psiarnie. Lecznica zatem ogranicza tymczasem swoją działalność do udzielania porad w ambulatorjum. Psy tylko będą przyjmowane o ile na to pozwoli miejsce w części ocalonego oddziału psiarni. — Porady udzielają się od 8 do 10½ rano i od 2 do 5 po południu. (59)

Rada zarządzająca Towarzystwa

drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej

ma zaszczyt wezwać pp. akcjonarjuszów, stosownie do §§ 33, 34 i 35 ustawy Towarzystwa na ogólne zgromadzenie nadzwyczajne, mające się odbyć w Warszawie w dniu 18 (30) stycznia 1884 r. o godzinie 1 ej po południu w sali posiedzeń rady zarządzającej przy ulicy Marszałkowskiej pod n-rem 1066p, celem powzięcia uchwały względem połączenia Towarzystwa drogi fabryczno-łódzkiej z Towarzystwem drogi żelaznej Iwangród-dąbrowskiej.

Dla otrzymania prawa uczestniczenia w tem zgromadzeniu pp. akcjonarjusze obowiązani są złożyć swoje akcje lub świadectwa depozytowe Banku państwa, Banku polskiego, lub Najwyżej zatwierdzonych banków prywatnych z kapitałem zakładowym minimum 500,000 rs. najpóźniej do godziny 3-ej dnia 4 (16) stycznia 1884 r. w jednem z niżej wymienionych miejsc:

w Warszawie w kasie głównej Towarzystwa;

w St.-Petersburgu w Banku międzynarodowym;

w Berlinie w Mitteldeutsche Creditbank Filiale Berlin.

Na złożone akcje lub świadectwa depozytowe, pp. akcjonarjusze otrzymają kwity, na zasadzie których wydane będą karty wejścia.

Dla prawomocności uchwał obecnego zgromadzenia, stosownie do § 31 ustawy, potrzebną jest obecność 30 akcjonarjuszów posiadających ⅕ wypuszczonych akcyj.

Warszawa dnia 17 (29) grudnia 1883 r. (14)

— ***Czytelnia Kassyldy Kulikowskiej zaopatrzona w nowości w pięciu językach, Elektoralna nr 7.*** (1)

— Dr ***J. Wojciechowski*** zamieszkał przy ulicy Grzybowskiej pod nrem 27, przyjmuje chorych od godz. 1 ej do 3-ej po południu. —4323—

— ***Dentysta Abramowicz,*** Graniczna 2 i róg Królewskiej 14. Leczy choroby zębów, plombuje: złotem, srebrem etc. Wstawia sztuczne zęby po rs. 2. Przyjmuje biednych od 9—10 r. bezpłatnie. (27)

— ***Wincenty Biskupski*** adwokat przysięgły, mianowany został obrońcą przy konsystorzu rzymsko-katolickim. (16)

ZARZĄD

Towarzystwa akcyjnego

fabryki cukru i rafinerji

„Leonów"

niniejszem podaje do wiadomości pp. akcjonarjuszów, iż zgodnie z decyzją ogólnego zgromadzenia z dnia 10 go listopada 1883 r., wypłacenie dywidendy za rok ubiegły 1882/3, odbywać się będzie w kasie zarządu w Warszawie, Mazowiecka 10, począwszy od dnia 15 (27) stycznia r. b., kupony składane być winny w biurze zarządu z dołączeniem specyfikacji w dwóch egzemplarzach, zaopatrzonych podpisem składającego.

Jednocześnie przedstawione być mają talony podług specyfikacji ułożone, celem odebrania, zgodnie z § 13 ustawy, nowych arkuszy kuponowych na następne dziesięciolecie. (29)

Urząd starszych zgromadzenia piwowarów

zawiadamia swych członków, iż półroczna sesja majstrów odbędzie się d. 5 (17) stycznia r. b. o godzinie 6 po południu w sali magistratu. (18)

ZAKŁAD

Tapicersko-dekoracyjny i Magazyn Mebli

Sz. OLSZTYŃSKIEGO,

17, Senatorska 17, róg Nowo-Senatorskiej. zaopatrzony w meble gustowne i wykwintne, przyjmuje zamówienia na urządzenia całych apartamentów podług nowych wzorów i na wykwintne meble i dekoracje, które szykownie urządza. (3996)

HAWANSKIE CYGARA

w wielkim wyborze ***Bock'a*** i różnych marek, sprowadzane bezpośrednio z ***Hawany*** po cenach nizkich, ściśle stałych polecają.

KALINOWSKI, PRZEPIÓRKOWSKI,

w Warszawie, hotel europejski. (1283

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 7-go stycznia 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 82½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 30	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 70	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 40	—.—
„ „ „ m.	100 20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.30	—.—
„ „ „ II	93 85	—.—
„ „ „ III	93 00	—.—
„ „ „ IV	92 25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	85.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.30	—.—
małe.	88.00	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91 70	—.—
II „ „ rs. 100	91.70	—.—
III „ „ rs. 100	91 70	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.-
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lc y.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łe ni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Z. w.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $20\frac{15}{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $133\frac{1}{3}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $88\frac{8}{9}$.
Od listów likwidacyjnych kop. $38\frac{8}{3}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 7-go stycznia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	840	860
„ „ wyborowa .	—	—	870	900
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	600	615
„ średnie	—	—	555	570
„ wadliwe	—	—	480	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 7-go stycznia 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 64.
„ wiadro rs. 8 kop. 11³.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t, p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 12

Walc z Operety

„Wesele Oliwetty"

E. Audrana w układzie na fortepian K. R. wyszedł z druku i jest do nabycia po kop. 40 w Redakcji Echa Muzycznego i Teatralnego (Senatorska 18), oraz we wszystkich księgarniach. 61R

!!Pianista!!

przyjmuje zamówienia na bale i wieczory tańcujące. Chłodna № 48, mieszk. 13. 66

Tabaczny Skład pod firmą

„ODESSA"

J. KAPŁANOWSKIEGO,

ma honor zawiadomić,

że z dniem 1 Stycznia 1884 roku

został przeniesionym

z ulicy **Nowy-Świat № 15,** 50N

na ulicę **Senatorską w d. № 6,**

wprost składów pp. Hordliczki i Frageta.

Potrzebną jest

Francuzka

wykształcona, posiadająca język angielski, pochodząca z dobrej rodziny, do towarzystwa panienki dorosłej, za wynagrodzenie 600 rs. rocznie. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego Krakowskie-Przedmieście № 6. 70R

OSOBA

młoda, inteligentna, przyjemnej powierzchowności, posiadająca piękne robótki ręczne, mogąca udzielać dzieciom początków nauk życzy przyjąć miejsce w Warszawie lub na prowincji za skromne wynagrodzenie. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 69R

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,

wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 60

Do sprzedania 4949

majątek ziemski Skorocice,

położony w pow. Pińczowskim, gub. Kieleckiej, odległy od kolei Dąbrowskiej wiorst około 30. Składa się z dwóch folwarków pięknie zabudowanych, które mogą być pojedynczo sprzedane. Ogólna przestrzeń m. 1137 p. 74, w ziemi pszennej rodzimej. Folwark główny w płodozmianie. Inwentarz żywy i martwy kompletny. Połowa szacunku po potrąceniu długu Tow. może pozostać na hypotece z 6%. Bliższa wiadomość udzielona będzie ustna lub na żądanie piśmienna. Adres Modliński p. Busko w Skorocicach.

W d. 12 Października r. b., zaginęły wydane przez Bank Polski 3157R

Izraelowi Chmielarzowi:

1) Książeczka czekowa, zawierająca 4 kartki, oznaczone №№ 74437—8—9—10;

2) Dowód depozytowy № 17035, na summę rs. 2,000, List Zast. Tow. Kred. Ziems. z 12 kuponami.

Uprasza się znalazcę o złożenie takowych dokumentów w Kantorze Banku Polskiego.

Inspektor

Niemiec, znający język polski, posiadający dobre świadectwa, poszukuje miejsca jako inspektor, dozorca, albo też nadzorca leśny. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze tegoż pisma, pod lit. E. B. 32

Jest do sprzedania 21

Garnitur Mebli

orzechowych, zielonym repsem kryty: Nowy-Świat № 36, **upraszam pamiętać**, że lewa oficyna, druga sień, na dole, u tapicera.

W dniu 15 Stycznia n. s. 1884 roku o godzinie 10 rano, w Wydziale IV Sądu Okręgowego w Warszawie sprzedawane będą w drodze działów

2 Posesje,

1-a przy ulicy Koszyki pod № 1753/abc,

2-a na Przedmieściu Praga przy ulicy Targowej pod № 149 położone.

Bliższą wiadomość powziąść można w kantorze Leona Krupeckiego pod Kopernikiem. 3254

ACETERYN

wyniszczający **raz na zawsze**

Odciski i Brodawki,

wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza w Moskwie. W większych pudełkach rs. 1, w mniejszych po k. 60. Skład główny i detaliczny w Magazynie **Winiarskiego**, Nowy-Świat № 62, oraz w składach materjałów aptecznych i w aptekach. 15R

!!Pianista!!

przyjmuje zamówienia na wieczory i wesela tańcujące. Wspólna № 18, mieszk. 8. 35

Do wypożyczenia 10,000 rs.

na 1 № hypoteki domu murowanego w Warszawie, w dobrym punkcie. Wiadomość ulica Marszałkowska № 16B, mieszk. 11, od 11 rano do 4 po południu. 62

REPERACJE
Pozytewek

i grających albumów, wszelkiej konstrukcji, wykonywa się w zakładzie zegarmistrzowskim Juljana Bindera, byłego praktykanta wiedeńskiego, po cenach umiarkowanych z poręczeniem. Ulica Wspólna № 20. 3317R

Plac obszerny

do wynajęcia. Róg Sosnowej i Złotej 28. 63

Trzcina suftowa

bardzo piękna, w Okęciu, na 8 wiorście za rog. Jerozolimską, szosa Radomska. 67

Do sprzedania

oryginalny Garnitur Mebli rogowych biurko męzkie, Szafa do książek, oraz Futro męzkie elki, 2 Fraki, Garderoba męzka, Skóra łosiowa, zupełnie nowa i Waliza podróżna. Wiadom. Marszałkowska № 43, mieszk. 4, na 1 piętrze od frontu. 64

Maszyna do szycia

systemu Singera, zupełnie nowa, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w Pracowni sztucznych brylantów MARJI DRASCH, Nowo-Senatorska № 4. 71R

!!Pół darmo!!



w ostatnie dni Wyprzedaży.

Wyżymaczki żelazne, niklowane najpraktyczniejsze, glans paryzki Oliwiera najlepszy środek do bielizny. Fontany, żelazka, farbki itp. — Zakład przyborów do pralni. Nowy-Świat 18. 44

Dom pod Nr 2564a,

przy ulicy Rybaki wprost Mostowej, zwany „Stara Prochownia" i wyróżniający się niezwykłą grubością i trwałością swych murów,

będzie sprzedany

w drodze działów,

d. 3 (15) b. m., w Sądzie Okręgowym Warszawskim. Dom ten dałby się łatwo przerobić na fabrykę, lub inny zakład przemysłowy.—Bliższa informacja u p. adwokata Abczyńskiego, ulica Długa № 25. 42

Licytacje Publiczne.

W Sądzie Okręgowym Warszawskim sprzedane będą przez publiczną licytację następujące nieruchomości: 1) dnia 3 (15) Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana w Wydziale IV **trzy Place** z większej nieruchomości Warszawskiej, № 1600w oddzielnemi №№ 5338, 5347 i 5348 oznaczone, ogólnej rozległości 6634 łokci kwadratowych mające. Licytacja zacznie się od sumy rs. 4,000; 2) dnia 4 (16) Stycznia r. b. o godz. 10 z rana w Wydziale III **kolonja Koło,** w gminie Czyste № 28, rozległości 24,341½ łok. kwadratowych mająca, z domem murowanym jednopiętrowym, takimże drewnianym, ogrodem owocowym i innemi zabudowaniami gospodarskiemi. Oddzielna księga hypoteczna. Licytacja zacznie się od sumy rs. 4,600.— O bliższych szczegółach i warunkach sprzedaży dowiedzieć się można u podpisanego obrońcy w Warszawie przy ulicy Długiej pod № 17 zamieszkałego.

Leopold Méyet,
78R adwokat przysięgły.

Wielki wybór sztucznych **brylantów** i innych **cennych** kamieni,

PRACOWNIA MARJI DRASCH
ulica Nowo-Senatorska № 4.

oraz **Biżuterja** złota i srebrna, gustowna a nie droga, tudzież przyjmuje wszelkie **obstalunki i reperacje.**

66R

FABRYKA KWIATÓW
Ewy Łapińskiej, 35R
Niecała № 7 (gdzie Lecznica).
poleca Szan. Damom **wielki dobór garniturów balowych,** podług najświeższych modeli paryzkich, garniturów szenelowych i pluszowych, girland i bukietów ślubnych.— Ceny umiarkowane. — Obstalunki na Cesarstwo i prowincję natychmiast uskuteczuia.

Za przystępną cenę jest do odstąpienia każdego czasu

LOKAL
frontowy

na Krakowskiem-Przedmieściu, na 1-m piętrze, naprzeciwko hotelu Europejskiego, z gustownem urządzeniem i oświetleniem gazowem, stosowny na Kantor Bankierski, Magazyn Mód lub t. p. — Wiadomość w handlu win **Simona i Steckiego,** Krakowskie-Przedmieście № 36. 80R

OGRÓD.

W dobrach Siekierki, odległych od Warszawy o wiorst 2, jest do wydzierżawienia ogród owocowy i warzywny, kompletnie urządzony.—Wiadomość: ulica Wspólna № 26, mieszkania № 1. 58

CYGARA.

Brewas na rs. 3 za 100 sztuk.

Perla na rs. 4 za 100 sztuk.

Cuba na rs. 5 za 100 sztuk.

Havana na rs. 6 za 100 sztuk.

Otrzymawszy wyłączną sprzedaż powyżej wymienionych gatunków z fabryki **W. A. Müllera.**

Amatorom i znawcom dobrych Cygar rekomenduje

W. Gawiński,

Krakowskie-Przedmieście № 5,
vis-à-vis Uniwersytetu,
pałac hr. Krasińskich. 4903

CYGARA. CYGARA. CYGARA.

Kasy ogniotrwałe

pierw. Aust. uprzywil. fabryki

F. WERTHEIM & Comp.
W WIEDNIU,
Dost. Dworu J. C. K. M.

z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie ktorych bez klucza, wyznaczoną jest nagroda 1,000 dukatów w złocie.

Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych.

Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia. Generalny Reprezentant

Mikołaj Brauman,

w Warszawie, ulica Nowo-Zieln № 42.
Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą, wysyłają się na żądanie franco. 426

Odciski, Brodawki, Odtwardnienie

wygubić można w krótkim czasie, bezboleśnie przez pendzlowanie „Płynem na Odciski," wynalazku aptekarza Radlauera w Poznaniu, który także wyrabia „Essencję Sosnową". — Cena za płyn 60 k., za Essencję 75 k.—Skład Główny w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra Koch, Krakowskie-Przedmieście № 83. 64r

---

Do wynajęcia

Sklep z pokojem

przy ul. Miodowej od św. Jana 1884 r. Wiadomość w Magazynie J. Kaczkowskiej, róg Zielonego placu i Marszałkowskiej do godz. 12 w południe. 61

---

30 do 40 warsztatów tkackich,

służących do wyrobu gumy do obuwia, w stanie dobrym, zdolnym do użytku, z zastosowaniem do wyrobu pasów i lam powozowych, do sprzedania w cenie przystępnej. **Berlin, Köpnicker strasse 111.** 79R

OGŁOSZENIE.

Petersburski Grenadjerski pułk, zaprasza pragnących przyjąć udział w licytacji, mającej się odbyć we wtorek d. 27 Grudnia (8 Stycznia), o g. 10 z rana, w pułkowej kancelarji Koszar Sierakowskich, na dostawę mięsa, dla całego pułku, albo też bataljonu. Pragnący przyjąć udział w dostawie dla całego pułku, winni złożyć vadium 1,000 rs, na bataljon zaś rs. 300. 52

Potrzebny jest

LOKAL,

składający się z przeszło 20 pokoi, na zakład naukowy.—Oferty proszę nadsyłać do Banku Polskiego, pod imieniem D. Zaleski. 38



Do sprzedania para

Ogierów,

5-letnich, zaprzęgowych, kary i gniady. Warecka 9, stangret Jakób wskaże. Bliższa wiadom. Warecka 13, m. 3.

FABRYKA TABACZNA
TOWARZYSTWA „UNION"

DAWNIEJ

Leopolda Kronenberga,
w Warszawie,

zwraca uwagę Sz. Publiczności, iż zaprowadziwszy pod nowym jej zarządem liczne ulepszenia wpływające na dobroć jej wyrobów,

wypuściła następujące gatunki:

CYGAR:

El Nevaso,	po cenie rs. 16 za 100 sztuk.	**El Abanico,**	po cenie rs. 5 za 100 sztuk.
Los Helados,	„ „ 15 „ „	**El Indio,**	„ „ „ 5 „ „
Sultan,	„ „ 12 „ „	**Lady Eugenia,**	„ „ 5 „ „
Romeo i Julja,	„ „ 10 „ „	**Los Amigos,**	„ „ 4 „ „
El Jaron,	„ „ 8 „ „		

PAPIEROSÓW:

Sobieski,	po cenie rs. 1 k. — za 100 szt.	**Kwiat,**	po cenie rs. 1 k. — za 100 sztuk:
Zabawa,	„ „ „ 1 „ — „ „	**Mexico,**	„ „ „ — „ 60 „ „ „
Afrykanka,	„ „ 1 „ — „ „	**Kometa,**	„ „ „ — „ 60 „ „ „

TYTONIE:

rozmaite w cenie od rs. 1 do 8 za funt. 3308R

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD

Towarów żelaznych galanteryjnych i Okuć budowlanych

POD FIRMĄ

F. ZCLINICKI i WEISS,

przy ulicy Bielańskiej Nr 5,

zaopatrzony w wielki wybór narzędzi rzemieślniczych, fabrycznych, Okuć meblowych i budowlanych, zwyczajnych i ozdobnych, oraz wszelkich przedmiotów galanteryjnych, żelaznych i stalowych. 3305r

---

Skład Włóczek, Filozeli i Robót Kanwowych

51. NOWY-ŚWIAT 51, naprzeciw apteki p. Lilpopa.

Polecam w wielkim wyborze: **Hafty na dywany, Poduszki, Pasy** na meble, oraz wszelkie hafty: na suknie, atłasie, aksamicie, plnszu. **Kanwy, Desenie** najmodniejsze. Wieszadła rzeźbione i inkrustowane ozdobione haftami. Towary Niciarskie i Galanteryjne. Gorsety prawdziwe fiszbinowe: gotowe i na obstalunki. Wszystkie towary po cenach nizkich.

46R **H. SCHIWUJ.**

Otwartą została

WYSTAWA PRZENOŚNA

OBRAZÓW MALARZY ROSSYJSKICH

w Sali pałacu Namiestnikowskiego.

Wejście codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu. Cena wejścia po **30 kop.** od osoby. — Dzieci i uczniowie **10 kop.** 56R



Zakład Introligatorski

WILHELMA KREUSCH,

istniejący od 1828 r.,

posiada w wielkim wyborze

Gotowe Księgi Buchhalteryjne,

w mocnej oprawie, które sprzedaje wyłącznie tylko w swym składzi

przy ulicy Żabiej Nr 4,

oficyna pałacu Ordyn. Hrab. Zamoyskiego.

Przyjmuje też zamówienia na księgi specjalnie linjowane, które jaknajdokładniej wykonywa.

Obstalunki na prowincję śpiesznie załatwia. 2878r

A. F. GALLE

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Senatorska № 18, naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego,

ma zaszczyt polecić:

Najwyższego gatunku Oliwę Prowancką.
Ocet stołowy estragonowy i winny.
Ekstrakt octowy do robienia octu.
Soki (syropy): **Berberysowy, Malinowy, Porzeczkowy, Wiśniowy,** na butelki.
Sól stołowa chemicznie oczyszczona w bielutkim proszku, ℔ k. 20.
Krochmale w różnych gatunkach.
Farbki do bielizny w najlepszych gatunkach.
Farby olejne i wszelkie inne.
Lakiery. Glans do obuwia amerykański.
Francuzkie i Angielskie Perfumy i Olejki do włosów, na funty, łuty i we flakonach oryginalnych. **Woda leśna** własnego wyrobu. **Olejek do wody kolońskiej.**
Proszek Perski, Dalmacki i **Tynktura** na mole i pluskwy.
Proszek, i **pomada** do czyszczenia metali.
Massa do zaprawiania posadzek zwyczajna, amerykańska i olejna.
Oliwa do palenia i do maszyn, jako też
Oleje mineralne i **Oliwa do delikatnych mechanizmów.**
Smarowidło do trybów i osi.
Benzina na balony, funty i flaszeczki.
Woda Javelle do prania bielizny.
Atrament czarny i czerwony do znaczenia bielizny.
Pigułki niezawodne na szczury i myszy.
Materjały apteczne, przetwory chemiczne, Farby, Nasiona.
Olejki, Artykuły używane w gorzelnictwie, gospodarstwie domowem, rolnem i w przemyśle fabrycznym. 3288r

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

KONRAD POHL Inżenier i S-ka.

Chłodna Nr 10, w Warszawie,

Biuro Techniczne i Zakład Mechaniczny

Wyroby Zakładu: 2576R

1) **Dzwony sygnałowe** dla dróg żelaznych, z przyrządem do odmiennego bicia w dwóch różnych kierunkach sygnalizacji, własnego wynalazku, **induktory, aparaty,** oraz inne przyrządy i części zapasowe, telegraficzne; **dzwonki powietrzne i elektryczne, telefony** i **piorunochrony.**
2) **Wagi decymalne** wszelkich rozmiarów.
3) **Nadgrobki, ogrodzenia, sztachety, bramy, balkony, schody, balustrady, galerje, wiązania** etc., oraz wszelkie inne roboty **budowlane, żelazne, kute à jour.**
4) **Wodociągi, zlewy, waterklozety, wentylatory, klapy hermetyczne** na kominy etc., oraz inne przedmioty do ogrzewania, oświetlenia i kanalizacji potrzebne.



ZAWIADOMIENIE.



Prowadząc od lat 15 **Fabrykę specjalną obuwia damskiego i dziecinnego,** przy ulicy Świętokrzyzkiej № 7 i zyskawszy w ciągu tego czasu rzetelnością i dobrocią towaru, obok możliwie umiarkowanych cen, liczną klijentelę, otworzyłem dla dogodności Szanownych Kundmanów. filję moich wyrobów przy ulicy Nowy-Świat № 24, urządziwszy z komfortem i zaopatrzywszy się w wielki wybór eleganckiego obuwia, liczę zatem, że filja moja będzie się cieszyła tem samem uznaniem jakie sobie dotąd wyrobiłem. — Z poważaniem 81R

PIOTR BRZOZOWSKI.

TRAN LEKARSKI

tak żółty, naturalny, jakoteż biały, na parze oczyszczpny, polecają

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła pp. Kanoniczek | **i ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy Świętokrzyzką i Rysią.

Wskutek tegorocznych wysokich cen **Tranu** takowy bywa często inną substancją zafałszowany, zwracamy przeto uwagę, że tylko za dobroć **Tranu znajdującego się we flaszkach, etykietą i kapslem firmy naszej opatrzonych, odpowiadamy.** 2914R

CENY

WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składzie Głównym

F. ŁAPINSKIEGO,

W WARSZAWIE,

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs. 1	kop. 85.	
„ „ z własnej kopalni „Jan", grubego, z odstawą . . .	rs. 1	kop. —.	
„ „ „ „ kostkowego, z odstawą	rs. —	kop. 95.	
„ „ drzewnego do samowarów, z odstawą	rs. 1	kop. —.	
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs. —	kop. 25.	
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą . . .	rs. 17	kop. —.	
„ „ „ Olszowego „ „ . . .	rs. 18	kop. —.	
„ „ „ Brzozowego „ „ . . .	rs. 19	kop. —.	

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

914 **Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.**

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako nie zawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Dra Fr. Lengiel'a

Balsam brzozowy.

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat, jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną,—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.** 1R

Składy w Warszawie: u p. **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście Nr 83 i u p. **Leona i S-ki,** Nowo-Senatorska 4.

Folwark

5 stacyj od Wilna i 25 wiorst końmi, w dobrej glebie, odstępuje się w dzierżawę 200 morgów ornego, 100 łonek, 60 sztuk bydła, 12 koni i wszelkie gospodarcze sprzęty. Bliższa wiadomość w Wilnie, ul. Wileńska, dom Opatowa, u Blacharowicza. 36



Faetony

do sprzedania, Wolanty, Bryczki, Kocz z fordeklem, to wszystko na jednego i na parę koni.—Ulica Śliska № 13. 30

Głos do uroczych Warszawianek.

Bawić i Weselić się

jest przywilejem **KARNAWAŁU,**

a stroić się na Zabawy **NADER TANIM KOSZTEM**

uczy każdego, znany ze swej niezwykłej TANIOŚCI

Najtańszy **Skład Towarów** w Warszawie,

przy rogu ulic: **Dzikiej i Nowolipek,** dom Brauna Nr 1, m. 4,

gdzie sprzedają się

przepyszne, okazałe i trwałe Materjały,

na damskie balowe suknie, po cenach dotychczas nigdzie niebywałych,
a mianowicie:

Materjały wełniane (FOULE LEGERE), **HAUTE NOWEAUTE**, jasno-różowy, jasno-niebieski, kremowy, 2 łokcie szerokie, po **70** kop. łok.

Adamaszki jedwabne, ottoman, w przepyszne kwiaty, prześliczne na staniki i do przybrania sukien, po kop. **80** łok.

Grenadiny jedwabne, cudowne kolory i desenie, po **80** kop. łokieć.

Atłasy wyborowe, najmodniejsze kolory, po **65** kop. łokieć.

Kaszmiry czysto wełniane, balowe kolory 2 ł. szer., po **70** k. łokieć.

Kaszmiry czysto wełniane, białe, francuzkie, 2 ł. szer., po **90** kop. łokieć.

Atłasy białe, prześliczne, po **65, 70** kop. i **1** rs. łokieć.

Czarne jedwabne **Materjały** wyborowe, po cenach nigdzie niepraktykowanych.

Tarlatany balowe, pyszne kolory.

Organtiny balowe, różne, kolorowe, francuzkie.

Velvety najpiękniejsze i najmodniejsze kolory.

Victoria angielska, bardzo szeroka, po **25** kop. łok.

Spódnice balowe, z wstawkami i langietami, bogato ubrane, po **3** rs.

Barege francuzkie, najmodniejsze kolory, bardzo praktyczne, na balowe suknie, po **22½** kop. łokieć.

Satynki i **Żagnoty** na spódniczki, balowe kolory.

Pończochy fil d'ecosse, najmodniejsze kolory balowe, po **30** kop. 49

PLANDEKI

czyli **Opony nieprzemakalne,** oraz takież **Płótno w sztukach i na łokcie**

poleca

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej. 3329 r

Cenniki ilustrowane udzielają się na żądanie.



Cenniki ilustrowane udzielają się na żądanie.

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka z wyższym patentem naukowym poszukuje korepetycyj lub też lekcyj na godziny. Może przyjąć demi-place. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. Z. K. 21. 2. 247

Nauczyciel matematyki, mający upoważnienie władzy, poszukuje lekcyj w zakładach prywatnych. Piwna № 11, m. 37, do godziny 10 rano. 187

Nauczycielka z patentem udzielająca języków i przedmiotów klasycznych, poszukuje lekcyj. Dzieci prowadzi poglądową metodą. Wspólna 21, mieszkania 19. 308

Potrzebny jest rodowity niemiec do lekcji konwersacji. Adres zostawić w kantorze Kurjera pod liter. Z. Z. 298

Nauczycielka z konserwatorjum berlińskiego, udzielająca od lat kilku muzyki, szuka lekcyj po umiarkowanej cenie. Oferty składać proszę w kantorze tegoż pisma pod literami S. N. 82

Student poszukuje lekcyj. Biuro ogłoszeń, Senatorska № 18, pod liter. M. K. 35r

Student poszukuje lekcyj. Leszno № 51, mieszkania 11. 37

Żądaną jest bona francuzka do dwóch małych panienek na wieś, za 150 rs. Wiadomość: hotel Saski № 48, od godz. 10—11.

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wspólna № 7, m. 16. 97

Eks student uniwersytetu, fakultetu historyczno-filologicznego, przygotowuje młodych ludzi do egzaminów dojrzałości, oraz udziela lekcje języków starożytnych i korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. Osoby interesowane raczą zostawić swój adres, lub zgłosić się na ulicę Mokotowską № 6, dom księcia Lubomirskiego, mieszkania № 3, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 12 do 1 po południu, lub od 7 do 8 wieczorem.

Młoda osoba przybyła z prowincji poszukuje miejsca do towarzystwa osoby w podeszłym wieku, albo do początkujących dzieci. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod liter. Z. M. 318

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów, mezkich.

Potrzebną jest do chłopczyka w wieku lat 2½, bona polka, z dobremi świadectwami, znająca przytem krój i krawieczczyznę. Wiadomość u Poznańskiego, adwokata przysięgłego, ulica Przejazd № 9. 330

Posady i prace.

Potrzebny jest uczeń do krawca, wiadomość w magazynie ubiorów mezkich H. Radzymirskiego. Pierwszeństwo mają z prowincji. Karmelicka № 2 b. 111

Potrzeba do cukierni dwóch uczni od 14 do 16 lat. Bielańska № 18. 112

Potrzeba do cukierni dwóch uczni od 14 do 16 lat. Krakowskie-Przedm. № 4. 113

Stolarz przyjmuje obstalunki na nową robotę, oraz wszelką reperację, odpolitur owanie mebli, fortepianów, z czem się poleca J. Dąbrowski. Żurawia 20, m. 17. 40

W jednym z hoteli Warszawskich wakuje posada rządcy domu. Reflektanci, ludzie spokojni i stateczni, dokładnie obeznani z tego rodzaju zajęciami, oraz z przepisami policyjnemi i administracyjnemi, posiadający przytem wiarogodne świadectwa, zechcą składać swoje oferty wraz z adresami swemi w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. O. 19.

Potrzebną jest panna do wykończania staników, umiejąca szyć na maszynie Singera. Krucza № 8, mieszkania 10. 19880

Pisarz fachowy potrzebny jest zaraz do składu węgli z kaucją rs. tysiąc w gotowiźnie. Wiadomość: Bracka № 2, w kantorze składu węgla. 176

Panna uzdolniona w kroju, poszukuje miejsca do zarządu pracownią. Nowy-Świat № 18, mieszkania 13. 197

Potrzebny jest uczeń, do handlu na prowincję, w wieku lat 14. Wiadomość: Chłodna № 17, mieszk. 2 15

Rządca kawaler, który samodzielnie zarządzał wielkiemi majątkami w ks. Poznańskiem i Królestwie, poszukuje odpowiedniej posady. Bliższa wiadomość Wspólna 34. Wolska. 131

Osoba znająca krój, krawieczczyznę i szycie takowej, również szycie bielizny, życzy sobie pracować w domu prywatnym. Wiadomość: ulica Marszałkowska i róg Nowogrodzkiej, w sklepie piekarni Krakowskiej, albo u W. P. Beker, Krakowskie-Przedmieście № 53. 311

Potrzebny zaraz ekspedytor do piekarni Ukraińskiej. Długa № 32. 54

Młody człowiek pracujący w banku polskim, poszukuje popołudniowego zajęcia. Wykształcenie siedmio-klasowe filologiczne. Oferty pod lit. C w cukierni Steckiego, ulica Elektoralna. 57

Maszynistki zdatne do bielizny i panny do dziurek, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Zielna № 7, m. 14.

Chłopiec dobrego prowadzenia potrzebny jest do składu wódek. Wiadomość przy rogu ulicy Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej. 337

Francuzka z krojem do umieszczenia. Wiadomość powziąć można: ulica Krakowskie-Przedmieście № 17, m. 6. od g. 4—6. 323

Potrzebny jest uczeń chrześcijanin, do kantoru. Wiadomość: Marszałkowska 73, mieszk. № 27, między godz. 3—5 326

Młody człowiek ze znajomością buchhalterji języków: polskiego, rosyjskiego, niemieckiego, mogący na żądanie przedstawić kaucję, poszukuje odpowiedniego miejsca zaraz. Wiadomość: Elektoralna 30, m. 16. 295

Uczeń obeznany zgłosi się do handlu korzennego, Chłodna № 53. 161

Potrzebna jest panna, zupełnie uzdatniona do staników, z życiem. Ulica Wspólna № 22, mieszkania 1. 328

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 20

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie, lustra, tremo, firanki, kandelabry, razem lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Zielna № 4, m. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 180

Żyrandol jest do sprzedania. Sienna № 3, mieszkania 4. 201

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, trema, urządzenie jadalnego pokoju, pompadiurka utrechtem kryta, biurko i firanki. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 219

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 196

Z powodu żałoby są suknie, okrycia do sprzedania. Królewska № 41, mieszkania № 27. 19511

Piękne kwiaty w wielkim wyborze po cenach nizkich, poleca na obecny sezon fabryka kwiatów J. Szybalskiego, Krakowskie-Przedmieście № 19, w domu gdzie sklep Kolberga. 301

Meble do sprzedania, garnitur salowy, aksamitny, czarny, za przystępną cenę. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 259

Garnitur mebli, dywan, stół, stolik do kart, stoliczek, lustro i t. d., do sprzedania. Ul. Oboźna № 1, m. 26. 260

Sery i masło litewskie do sprzedania. Ulica Mokotowska № 6, mieszkania 3. 231

Z powodu żałoby do sprzedania: suknia paryzka wieczorowa, białemi koronkami ubrana; szlafrok strojny nowy, oraz inno suknie i kapelusze. Wiadomość: Czysta № 2, mieszkania 5, od godziny 11—5. 232

Fortepian do sprzedania za rs. 55. Ulica Senatorska № 27, mieszkania 5, w oficynie, stróż wskaże. 87

Sofę otomankę szarem płótnem krytą, za rs. 25 sprzedaję. Nowy-Swiat 68, m. 21.

Tanio sprzedaję meble, otomany od rs. 30, sofy orzechowe od rs. 20, szeslongi wiedeńskie od rs. 25. Elektoralna № 39. 120

Szopy-algierka 25 i szubka lisy z kołnierzem i mufką tomakową 35 rs., używane, są do sprzedania. Złota № 28 lit. F, mieszkania № 4, od godz. 10—1 z połud. 317

Trzy futra mezkie: szopy, piżmowce i niedźwiedzie są do sprzedania za umiarkowaną cenę. Obejrzeć można codziennie, rano do godz. 10, wieczorem od 4 do 7. Orla № 3, w drugiej bramie na prawo, m. № 1. 16

Faetony, bryczki parokonne, pojedyncze, sanki petersburskie wykończone, do sprzedania. Chłodna № 29. 100

Do sprzedania sofa i fotel duży, używane, za nizką cenę. Ulica Nowy-Świat 31, u tapicera. 64

Młocarnia 4-konna kompletna, fabr. Bermana, używana, lecz w jaknajlepszym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę w składzie maszyn Goldenringa, przy ul. Miodowej. 153

Fortepian o 7 oktawach, fabryki A. Hofera, prawie nowy, fortepian czarny krótki za rs. 120 do sprzedania, fortepiany i pianina do wynajęcia. Nowy-Świat № 4, u J. Hinz. 44

Fortepian pierwszorzędnej fabryki, koncertowy, sprzedaję za rs. 350. Ulica Hoża № 11, mieszkania 22. 2868

Do sprzedania garnitur mahoniowy, urzędowej roboty rs. 85, zegar, sofa i dwa fotele. Ulica Leszno № 9, mieszk. 19. 23

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowych, dawniejszego fasonu, dobrej roboty, za przystępną cenę. Nowogrodzka № 7, mieszkania 4. 239

Fortepian palisandrowy Antoniego Hofera, używany, do sprzedania. Grzybowska № 4, mieszkania № 13. 254

Do sprzedania salopa na tomakach, używana, w dobrym stanie i dwa garnitury tomakowe, jeden stary drugi nowy, za bardzo przystępną cenę. Jasna № 3, u kuśnierza.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota 10, od Marszałkowskiej 5 dom, m. 15. 342

Kredens dębowy o 4-ch drzwiach, z blatem marmurowym, rzeźbiony, ze stołem jadalnym, stoliki pod samowar, umywalnia, szafki nocne z marmurem, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Piękna № 8, w podwórzu. Narembski. 316

Fortepian za 390 i fortepian za 180 rs. do sprzedania. Ul. Senatorska № 27 (kościół).

Maszyna do pończoch jest do sprzedania bardzo tanio. Orla № 8. Sklep wiktuałów.

Do sprzedania elki damskie. Wiadomość: Krucza № 13 (przy Wilczej), m. № 1. 329

Fortepian Kralla prawie nowy pozostawiono do sprzedania za rs. 340, w kancelarji kościelnej, Miodowa № 5. 266

Wyprzedaż kapeluszy i żabotów po cenie niżej kosztu, tamże jest szafa sklepowa do sprzedania. Ulica Nowy Świat № 25, m. 8, w drugiem podwórzu. 276

Fortepian do sprzedania fabr. Kralla i Sejdlera, w dobrym stanie. Leszno № 20, fabr. fortepianów. 121

Meble do sprzedania: garnitur kryty, krzesełka atłasem kryte, wytwornie rzeźbione, biurko i szeslonżek damski, otomana wschodnia, tualeta, szafy, stoliczek, lustra czarne, z jadalni dębowe rzeźbione umeblowanie, napoleonek sześć, üranki, portjery z kilku pokoi, konsolki do kart, dywany, lampa i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, stróż wskaże, od g. 9—7 wieczorem.

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mezkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Rs. 20,000 potrzebne jest na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie, na majątek ziemski, położony w gubernji i powiecie Radomskim. Wiadomość: ulica Ciepła № 12, mieszkania 36. 45

Interes przemysłowo-handlowy 12 lat egzystujący. roczny dochód 2756 rubli, wykazany księgami, inwentarz żywy i martwy do sprzedania tanio. Warunki objaśni Zawadzki, Królewska 43. 53

Bez pośrednictwa potrzebna posesja murowana, częścią drewniana, wysoko procentująca, szacunku 20,000 do 25,000 rs, obdłużona 6—10,000 rubli sreb. Dokładne opisy nadesłać stróżowi domu. Marjensztadt № 1B. 310

Zaraz potrzebne od 16,000 do 20,000 rs. bez pośrednictwa, po towarzystwie. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod literami S. S. 307

Potrzebną jest zaraz suma rs. 2,900 na hypotekę folwarku w Sochaczewskiem, № pierwszy po pożyczce Tow. Kr. Z. Wiadomość u adwokata przysięgłego Józefa Łukomskiego, plac Krasińskich № 2, zrana do godz. 10½ i po południu od 5—7. 286

Rs. 15,000 do 23,000 potrzeba jest zaraz, na spłatę sumy na pierwszym numerze hypoteki domu murowanego, w środku miasta, bez pośrednictwa osoby trzeciej. Wiadomość: Marszałkowska № 8, mietzk. 14, codziennie od 3 do 5. 44

Dom murowany, dwu-piętrowy, 9 okien frontu z oficyną, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiad.: Dzielna № 26, u właścicielki. 46

Jest do sprzedania dom drewniany, parterowy, z oficyną piętrową, wszystko w bardzo dobrym stanie, przynoszący dochodu rs. 3,250. Wiadomość na miejscu, Prosta № 10, mieszk. № 3, od godz. 11 do 4-ej. 130

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie, na bardzo dobrych warunkach, z powodu wyjazdu. Ulica Pawia № 60. 96

2 sklepy do sprzedania po 200 rubli. Wiadomość: Widok 11, w dystrybucji. 102

Do wydzierżawienia kolonja, za Wolskiemi rogatkami, 4½ morgi gruntu z mieszkaniem. Wiadomość: Chłodna 12, u właścicielki. 94

2 magle angielskie są do sprzedania. Ulica Senatorska № 20. 90

Pralnia w dobrym punkcie jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku na Podwalu.

Rs. 5,500 jest do wypożyczenia na nieruchomości miejskie lub wiejskie. Wiadomość: Karmelicka № 7, mieszkania 10. 238

Poszukuje się majątku przestrzeni od 25 do 30 włók, w dobrej glebie, z lasem i łąkami, bez służebności, niedaleko od kolei. Pierwszeństwo ma gubernja Warszawska. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość u adwokata przysięgłego Siemiradzkiego, ulica Żurawia 15. 243

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi i galanterją, jest do sprzedania, także płaszcz szopowy i paletko damskie. Nowy-Świat 12.

Rs. 10,000 potrzebne zaraz na dobrą hypotekę, na umiarkowany procent. Wiadomość u Juljusza Mosdorfa, ul. Elektoralna № 4, rano do g. 10 i po połud. od 4—6. 149

Do sprzedania w gubernji Grodzieńskiej lasu włók dwanaście, o wiorst 6 od kolei żelaznej. Wiadomość do godziny 11-ej rano, Włodzimierska № 1, m. № 2. 256

Dębów 1,400 sztuk, jest do sprzedania w dobrach Zawady, 2 mile od st. Gąsocin dr. żel. Nadwiślańskiej i 2 mile od miasta Pułtuska i rzeki spławnej Narew. 19425

Sklep spożywczo - dystrybucyjny do odstąpienia z obszernem wygodnem mieszkaniem. Wiadomość w sklepie: Marjańska № 2A.

Z powodu zamienienia interesu, jest do sprzedania dystrybucja z materjałem piśmiennym, w dobrym punkcie, przy ulicy Nowomiejskiej № 23, przy kośc. po Paulińskim, egzystująca od lat 30-tu, wiadomość na miejscu. — Ch. Lajbglid. 188

Magiel angielski do sprzedania za przystępną cenę. Mostowa № 4. 29

Rs. 16,000 do ulokowania na dobrą hypotekę domu murowanego, bez pośrednictwa. Świętokrzyzka № 31, mieszkania 6. 159

Jedynie z powodu słabości, do sprzedania zaraz sklep spożywczy, dobrze procentujący, z piwnicą zaopatrzoną, w środku miasta, komorne tanie. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 26

Kapitały rs. 5,000, 4,000, 3,000 zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych w Warszawie. Wiadomość przy ul. Widok № 13 i 15, w bramie № 13, mieszkania № 8, od godziny 2—6 po południu. 321

Do wynajęcia lub sprzedania sklep z mieszkaniem i urządzeniem. Ulica Świętojerska № 10. 322

Do sprzedania sklep wiktuałów z powodu słabości, za przystępną cenę. Ul. Wilcza № 5. 320

Lokale.

Mieszkanie w każdym czasie do wynajęcia, składające się: z 3, 2 i 1 pokoju z kuchnią i piwnicą. Przytem stajnia z wozownią. Ceny nadzwyczaj nizkie. Wiadomość na miejscu. Lipowa № 3. 143

Mieszkanie zaraz do wynajęcia na 1-m piętrze, złożone z dziewięciu dużych pokoi, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi wygodami, może być ze stajnią i wozownią. Mieszkanie zaraz do wynajęcia z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni i pokoju dla ludzi, na parterze. Mieszkanie złożone z 2-ch pokoi i przedpokoju. na 1-m piętrze, zaraz do wynajęcia. Wszystkie te mieszkania są w Alei Ujazdowskiej № 12. Wiadomość u stróża Adama. 221

Mieszkanie z ogródkiem może być wynajęte na prywatne lub na zakład. Marszałkowska 38. 91

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje z alkową, przedpokojem, kuchnią, pasażem, waterklozetem, schowaniami, górą i piwnicą. na parterze od frontu. Cena 525 rs. Widok № 7. Wiadomość u stróża. 59

Pokój do wynajęcia przy familji, z opałem i usługą, obok lecznicy Brodowskiego, widok na Wisłę. Ulica Oboźna № 1, wiadomość u stróża. 66

Pokój z osobnem wejściem, do wynajęcia przy familji. Chmielna 46, m. 6. 19797

Sklep i stancja do wynajęcia od 1 Stycznia. Furmańska № 3. 19834

2 pokoje, kuchnia do wynajęcia od 1 Stycznia. Nowy-Świat № 12. 19833

Pokój lub pomieszczenie, dla osoby płci żeńskiej, przy pojedyńczej osobie. Nowy-Świat № 53, mieszk. 20. 186

Pokój z przedpokojem i wspólnym salonem, od frontu na dole, jest do wynajęcia w każdym czasie dla emeryta wojskowego, przy emerytce, jest też ogród i piękna okolica do spaceru i obok jezioro z kąpielą. Praga, ulica Wołowa № 240, wiadomość na miejscu.

Do wynajęcia zaraz salon z sypialnią, elegancko umeblowany, z usługą, samowarem. Marszałkowska 54, m. 6. 101

Zaraz do wynajęcia pokój frontowy, o dwóch oknach, umeblowany, z usługą, cena 20 rubli miesięcznie i pokoik mały, widny, cena 7 rubli. Marszałkowska, róg Hożej № 12a, mieszk. 4, od 12-ej do 6-ej. 92

Do wynajęcia od 1-go Stycznia duży sklep od frontu, z dwoma wchodami, pakamerem, zdatny na zakład korzenny, winny, lub też inny zakład, oraz dwa sklepy w dziedzińcu. Pokój kawalerski. Nalewki № 11, naprzeciw Świętojerskiej. Wiadomość u właścicielki domu. 63

Pokoje dwa duże do wynajęcia w każdym czasie, z meblami lub bez. za cenę b. przystępną, przy ulicy Trębackiej № 9. w domu zwanym Szteinkelera. Wiadomość: 2-e piętro, mieszk. № 18, od godz. 11 do 6. 56

Pokój duży umeblowany z opałem, usługą i samowarem, jest do wynajęcia od d. 15 t. m. Leszno № 2, wprost Rymarskiej, wiadomość u stróża. 331

Mieszkanie kawalerskie z 2 pokoików, na pierwszem piętrze, do wynajęcia zaraz, przy ulicy Mirowskiej pod № 3, wiadomość u rządcy. 315

Poszukiwane są zaraz dla kawalera 2 pokoje z przedpokojem umeblowane lub nie, na 1-m lub 2-m piętrze, nie bardzo odddalone od ul. Włodzimierskiej, za rs. 15 do 20 miesięcznie. Łaskawe oferty proszę składać u szwajcara Banku Handlowego. 340

Doniesienia rozmaite.

J. Mławski, Solna 18. Realizuje, nabywa wszelkie należności pieniężne, sprawy sądowe, egzekucje wyroków prowadzi własnym kosztem. Przyjmuje od g. 8—10 i od 2—6 po południu. 55

Pończochy białe i kolorowe do nadrabiania przyjmuje pracownia Fijałkowskiej. Marjańska № 4. 333

Magazyn bielizny od kilku lat egzystujący z wyrobioną klijentelą, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Elektoralnej № 31. 325

Tanio! ponieważ od rs. 1 kop. 50 do rs. 4 przyjmuję suknie do roboty, wykończam podług ostatniej mody, oraz wszelkie inne roboty w zakres krawieczczyzny wchodzące. Nowy-Świat № 28, lewa oficyna, pierwsze piętro. — „Zofja.“ 305

Pianistka przyjmuje zamówienia po rs. 3 za wieczór. Mostowa № 4, mieszk. 12. 47

Akuszerka W. D. ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji w osobnych pokojach od rs. 15 i wyżej. Umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się. 7

U akuszerki Bandtke są pokoje osobne i wspólne, dla osób spodziewających się słabości, od rubli 10 z umieszczeniem dziecka. Sekret zapewnia się. Ulica Hoża № 12 lit. A.

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Szpitalna № 2. 205

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, rodowita niemka, posiadająca język polski. Wiad.: ulica Nowolipki № 32, strużwskaże. 217

Mamka wiejska, z obfitym pokarmem, jest przy ulicy Szpitalnej № 2, m. 14. 335

Mamka wiejska, brunetka, bez długu, jest u akuszeuki Chłodna № 23. 341

Mamki wiejskie, jedna niemka, u akuszerki. Ulica Pańska № 19. 267

Skradzionym został bilet Banku Państwa № 19927 na rs. 1,000, z kuponem za 2-e półrocze 1883 r., płatnym w Listopadzie. Ostrzega się przed nabyciem takowego. 230

Nagrody rs. 25. We środę 2 Stycznia 1884 r. zgubiono perkalowy biały woreczek, z białą tasiemką, w którym był sto-rublowy papierek i drobniejszą monetą około 50 rs. Łaskawy znalazca odnieść raczy na Nowy-Świat № 64, do sklepu W. Czerskiego. 255

Pies, wyżeł-ponter biały, z odcieniem żółtawym, 9-miesięczny, zagiuął w piątek rano. Za odprowadzenie na Marjańską 11, do doktora znalazca otrzyma rs. 3 281

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Łukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

DYWANÓW (składy).

P. Giełżyński. Marszałk. 65 (Skład w podw.)

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedzi i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki)

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm.. róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 26 Декабря (7 Января) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.